№ 310 (3110). Warszawa, CZWARTEK 11 Listopada 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada. Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy

PO 8 LATACH

Osiem już lat nas dzieli od chwili, gdy garstki robotników i młodzieży rozbrajały wojska okupacyjne, gdy w dniu rewolucji niemieckiej, a zwycięstwa wojskowego macarstw sprzymierzonych Polska powstawała z grobu do samodzielnego bytu. Gorzał wtedy w sercu narodu święty płomień entuzjazmu. Rząd Lubelski Daszyńskiego proklamował uroczyście Rzeczpospolitę Ludową. Wracał Piłsudski z Magdeburga, witany przez wszystkich prawie, jako wódz narodu. Zdawało się, że społeczeństwo, oczyszczone w piekle wiekowej niewoli, wyjawi światu jakieś nowe, dumne, twórcze słowo, ziści sławne hasła demokracji powstańczej o wolnym Polaku, co w wolnej Polsce będzie wolnych ludów bratem.

Minęło później długich osiem lat. Bywały godziny rozpaczy, miesiące ogromnego wysiłku, okresy beznadziejne, momenty porywów i ufnej wiary. I niełatwo dziś odpowiedzieć na pytanie, jak dużo i czy dużo dokonano.

Dużo i niewiele zarazem. Kraj dźwignął w warunkach najcięższych własną administrację, własny skarb, własne wojsko. Praca olbrzymia jest poza nami. Ale przeróżne większości sejmowe i przeróżne Rządy nie potrafiły dotąd rozwiązać szeregu najbardziej podstawowych zagadnień, od których dalsza przyszłość Państwa zależy.

Pozostała otwarta i nierozstrzygnięta sprawa reformy rolnej; jesteśmy bardzo jeszcze daleko od nowoczesnej organizacji przemysłu; w dziedzinie pustej teorji tkwi część bardzo znaczna ustaw robotniczych; uległa i ulega nadal komendzie nacjonalizmu państwowa polityka narodowościowa; nie wcielono w życie Konstytucji.

A wreszcie płynie poprzez ziemie polskie rozhukana fala społecznej i politycznej reakcji, zagraża powszechnemu prawu głosowania, niesie na swym grzbiecie gospodarczą dyktaturę wielkiego przemysłu, banków i ziemiaństwa, sięga po abecadło swobód politycznych, — po wolność słowa.

Klasa robotnicza, pierwsza od klęski ostatniego powstania, złączyła swój los z walką o niepodległość. Za niepodległość polegli Józef Montwiłł - Mirecki i Stefan Okrzeja; przed ich pamięcią winien uginać kolana i obnażać głowy tłum, co święcić będzie dzisiejszą rocznicę. Klasa robotnicza rozstrzygnęła swoją postawą o rezultatach wojny polsko - sowieckiej. Klasa robotnicza — w końcu — przeważyła szalę zwycięstwa w dniach majowego przewrotu.

Lud polski złożył na ołtarzu Ojczyzny najwięcej ofiar, najwięcej snów zawiedzionych, najwięcej niespełnionych nadziei. Czy wynikać stąd ma jakiś pesymizm, jakakolwiek melancholja bezpłodna? Nic podobnego.

Te osiem lat nauczyło nas, że, o ile trudną było rzeczą zdobywanie samodzielności państwowej, o tyle trudniejszą jest bodaj jej utrwalenie i organizowanie w Państwie własnem demokratycznego życia. Poza nami leży długie pasmo walk, klęsk i zwycięstw, przed nami — mnóstwo roboty, w ciągu której nie zbraknie i porażek ,ale będą tryumfy ostateczne. Mówili ongiś Mireccy i Okrzeje: samotni jesteśmy w Polsce, ale śmierć nasza przygotuje wolność przyszłych pokoleń. Powtarzamy dzisiaj: choćbyśmy mieli pozostać znowu w Polsce niepodległej samotni, nie ustanie bój o Socjalizm, o demokrację prawdziwą dla wszystkich obywateli.

Naród obchodzi ósmą rocznicę niepodległości. Odbędą się rewje wojskowe, nabożeństwa uroczyste, przedstawienia galowe po teatrach. W porządku! Dla nas walka trwa dalej. Polskę utrzymać można wśród narodów tylko, jako zorganizowaną, nowoczesną demokrację. Demokracja — to droga niezbędna do nowego, socjalistycznego ustroju, który ocalić może świat przed widmem gospodarczej i kulturalnej katastrofy.

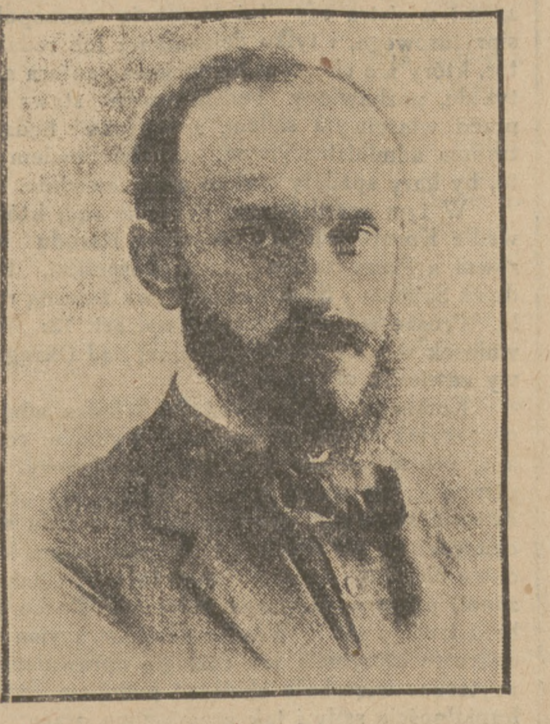
Walka trwa dalej!... W dniu uroczystych obchodów Socjalizm polski ma jeden obowiązek: stwierdzić, iż pozostaje wierny demokracji i... sobie samemu.

Mieczysław Niedziałkowski.

::o::

W ROCZNICĘ NIEPODLEGŁOSCI

POLEGLI WODZOWIE WALKI O NIEPODLEGŁOŚĆ I SOCJALIZM



JÓZEF MIRECKI
(Montwiłł, Grzegorz)

zginął na szubienicy w dn. 9 października 1908 r.

Po wyroku skazującym rzekł: „Powiedzcie moim towarzyszom, że gdybym żył po raz wtóry, nie cofnąłbym się przed niczem, co zrobiłem".



STEFAN OKRZEJA

zginął na szubienicy w dn. 21 lipca 1905 r.

Gdy mu powiedziano, że po zapadnięciu wyroku odbyła się demonstracja robotnicza na Jego cześć, odrzekł: „Ten dzień, w którym zapadł na mnie wyrok śmierci, był jednocześnie najpiękniejszym dniem mojego życia".

UCHWAŁA C. K. W.

P. P. S. zajmuje stanowisko opozycyjne

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem tow. Barlickiego posiedzenie CKW PPS.; obecni byli tow. tow.: Czapiński, Daszyński, Jaworowski, Niedziałkowski, Praussowa, Pużak, Zaremba.

Po dyskusji powzięto uchwałę następującą:

CKW, stwierdzając, że wydany w dn. 6 listopada dekret prasowy jest nowem pogwałceniem Konstytucji i ciosem, wymierzonym w demokrację, przekreśla bowiem wolność słowa i druku, — wzywa Z. PPS. do poczynienia wszelkich wysiłków, by dekret ten został przez Sejm niezwłocznie uchylony.

CKW stwierdza, że ostatnie posunięcia Rządu w zakresie polityki społeczno-gospodarczej, zarówno, jak dekret prasowy i zasadniczy stosunek Rządu do demokracji parlamentarnej powodują zajęcie przez PPS stanowiska opozycyjnego wobec Rządu.

———

Uchwała, której tekst podajemy, stanowi konsekwencję logiczną stanowiska rzeczowego, zajętego przez Radę Naczelną w dn. 17 października, a zarazem wniosek z ostatnich posunięć Rządu.

Polityka gospodarcza gabinetu dąży otwarcie i z całą jasnością do porozumienia z wielkim przemysłem, z bankami i z ziemiaństwem. Pociąga to za sobą z konieczności nieuchronną i odpowiednią politykę społeczną. W polityce wewnętrznej Rząd swem postępowaniem wobec Konstytucji i Sejmu zachwiał samemi podstawami demokracji parlamentarnej. Należało rozwiązać Sejm obecny we właściwym czasie; nie wolno poniewierać instytucją, jako taką, bo bez niej niema demokracji. Dekret t. zw. prasowy w końcu uderzył w zasadę wolności słowa.

Rząd musiał zdawać sobie sprawę, że tą drogą postępowania uniemożliwia PPS zajmowanie nadal stanowiska wyczekującego.

Opozycja nasza nie będzie miała — z natury rzeczy — nic wspólnego z „opozycją" Związku Ludowo-Narodowego czy p. Korfantego. Tam grupy i kliki, przerażone usuwaniem się im gruntu z pod nóg, wściekłe na zmiany personalne w administracji i wojsku, czepiają się każdej godziwej lub niegodziwej okazji, by zatruć życie ministrom, a w pierwszym rzędzie znienawidzonemu marszałkowi Piłsudskiemu.

My jesteśmy **opozycją zasad.** Nie kwestjonujemy niczyich najlepszych intencji. Nie szukamy ze złośliwością miejsca, gdzieby można było ugryźć. Uważamy politykę gospodarczą i wewnętrzną Rządu za błędną i szkodliwą ze stanowiska klasy robotniczej, socjalizmu i demokracji. Tym oto krokom rządowym przeciwstawiamy się. I dlatego zajęliśmy stanowisko opozycyjne. Trzeba, by o niem w Polsce wiedziano.

Zadanie Partji — główne w tej chwili—polega na skupianiu dokoła siebie mas robotniczych, włościańskich i pracującej inteligencji dla obrony demokracji i społeczno - gospodarczych potrzeb i dążeń klas pracujących.

GROŹBA PRZESILENIA RZĄDOWEGO W NIEMCZECH

Berlin. 10 listopada. (PAT.). Dzisiejsze posiedzenie społeczno-politycznej komisji Reichstagu zakończyło się otwarciem konfliktu między rządem a opozycją. Program rządowy nadzwyczajnej opieki społecznej dla bezrobotnych został odrzucony przez większość komisji, złożoną z niemiecko-narodowych, socjalnych demokratów, komunistów i hittlerowców. Opozycja przyjęła natomiast wniosek komunistów w sprawie zniesienia wszelkich postanowień, uszczuplających zapomogi, oraz wydania zniesienia wszelkich postanowień, uszczuplających zapomogi, oraz wydania zarządzenia wypłaty tych zapomóg bez wszelkich terminowych ograniczeń. Przedstawiciel centrum, Andree, oświadczył po tym wyniku głosowania, że stronnictwo jego nie weźmie udziału w dalszych naradach komisji społeczno - politycznej tak długo, dopóki stosunki, dotyczące większości parlamentarnej, nie ulegną zupełnemu wyjaśnieniu. Niemieckie stronnictwo ludowe przyłączyło się do tej deklaracji. Krok ten jest wyraźnym wstępem do przesilenia rządowego.

Po południu rozpoczęło się posiedzenie plenarne Reichstagu. Według krążących pogłosek, na tem posiedzeniu mają zapaść ważne uchwały co do sposobu rozwiązania przesilenia rządowego.

WŁADYSŁAW ORKAN.

POLEGŁYM BOJOWCOM

Towarzysze!

. . . .

Mówicie z mogił — słyszę:
— Jakiś ty nam towarzysz:
Co my czynimy — ty marzysz!

. . . .

— Tak, ja bunt piszę.
Jednak, a może przeto mówię: Towarzysze!
Pamięci Waszej może słowo liche
Nie zjaśni. Już poszła w miljony...
Dziś Wasze mogiły ciche
Staną się kiedyś w Polsce głośne, jako dzwony,
Będą krzyczane w serca, jako hasła,
Ich krwawą gliną będzie się nienawiść pasła,
Aż pomsta buchnie sroga!
Cóż wobec mogił słowa znaczą?
Lecz gdy nad Waszemi mogiły
Kruki zajadłe kraczą,
Cała czerń hawrania wroga
Sunie kraczącą chmarą —
Przynoszę Wam pokłon od siebie...
Cześć Wam i sława!
Iście życiem szli za swoją wiarą,
Iżeście wierzyli szczerze,
Iżeście całych dali się w ofierze
Za wiarę, której imię Sprawa.
A iż na Waszem niebie
(Smętni, i Wy marzycie)
Były dwie gwiazdy jasne, co Was wiodły:
Wolność i życie.

Przez trud, przez mękę szliście wraz
Ku onym dalekim wrotom —
Niechajby i najcięższy wskaz
Każdy w lot stawał: „Oto-m!"...

Każdy osobno stawion — wódz,
A żołnierz gdy w szeregu —
Iżby groźnego wroga zmódz,
Najbliższa „piątka" z brzegu...

Hej! Towarzysze! Dziwny słuch
O Was tu dzisiaj chodzi —
W szczęściu ukąpał się Wasz duch
Poginęliście młodzi...

Czy można rozróść szerzej?
Żywot swój zamknąć dzielniej?...
Za życia — bohaterzy,
Po zgonie nieśmiertelni...

Dziś wspólna konferencja C. K. W. i działaczy zawodowych

Dziś o godz. 5 pp. w lokalu Z. PPS w Sejmie odbędzie się wspólne posiedzenie Cent. Kom. Wyk. PPS i działaczy ruchu zawodowego.

Z RADY MINISTRÓW

STABILIZACJA URZĘDNIKÓW.

Wczoraj Rada Ministrów rozpatrzyła szereg wniosków personalnych oraz drobnych wniosków, dotyczących spraw formalnych. Następnie rozpatrzyła wniosek Prezesa Rady Ministrów w sprawie ustalenia na r. 1926 wykazu stanowisk oraz zatwierdziła instrukcję w sprawie ustalenia urzędników państwowych. Stabilizacja urzędników, która w maju r. b. była wstrzymana, zostanie więc w ten sposób obecnie wznowiona, wobec faktu, że reorganizacja ministerjów jest bądź na ukończeniu, bądź też w poszczególnych ministerjach ukończona.

Minist. komunikacji podwyższa taryfę kolejową!

Jak dowiadujemy się, Min. Komunikacji postanowiło ostatecznie wprowadzić podwyżkę taryf towarowych z dn. 1 grudnia r. b. Podwyżka ta wynosić będzie przeciętnie około 10%.

Sprawa podwyżki taryfy osobowej ma być zdecydowana w końcu bież. miesiąca.

Dekret o prasie zostanie skomentowany

Departament administracyjny Min. Spr. Wewnętrznych wspólnie z Min. Sprawiedliwości opracowuje komentarze do rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o przestępstwach prasowych. Komentarze te w formie okólnika rozesłane zostaną do wszystkich wojewodów i mają na celu przystosowanie ich do warunków lokalnych. Komentarze te mają być ujęte z punktu widzenia ściśle prawniczego.

::o::

WALKA O WOLNOSC SŁOWA I DRUKU.

Rozmowa o dekrecie „prasowym" z tow. dr. Hermanem Libermanem.

Czy dekret prasowy zgodny jest z Konstytucją?

Przedewszystkiem zaprotestować muszę przeciw nazwaniu dekretu „prasowym", mowa w nim bowiem jest nietylko o prasie i pociąga on do kar nietylko autorów, redaktorów, wydawców, nakładców, drukarzy i chłopaków, rozpowszechniających druki, lecz godzi wprost i bezpośrednio w każdą osobę, która „publicznie" to znaczy na ulicy, w kawiarni, w przedziale kolejowym, chociażby w prywatnej rozmowie dopuściła się krytyki Rządu i władz w sposób w dekrecie bliżej opisany.

To samo odnosi się do przemówień na zgromadzeniach i zebraniach. Dekret godzi nietylko w słowo drukowane, lecz w każde słowo, przez kogokolwiek wypowiedziane lub napisane, byleby to się stało publicznie. W dalszych losach więc dekretu zainteresowaną jest nietylko prasa, lecz bezpośrednio każdy obywatel, którego obchodzi życie publiczne, o faktach i zdarzeniach, w zakres życia państwowego wchodzących, ma swoje zdanie i odczuwa potrzebę wymiany myśli w tym przedmiocie, chociażby ze swoimi znajomymi lub przyjaciółmi. Odtąd bowiem w każdej rozmowie, na publicznem miejscu prowadzonej, obywatele Państwa będą musieli bardzo się mieć na baczności, by przypadkiem jakiego ostrzejszego słowa nie podchwycił ktokolwiek nieżyczliwy i nie spowodował zasądzenia w drodze administracyjnej. Nie mówię już o tem, że na zgromadzeniach publicznych monopol przemawiania w rezultacie przypadnie posłom i senatorom, z powodu ich nietykalności; zwyczajny obywatel będzie mógł wygłaszać tylko mowy, miłe dla ucha władz i Rządu.

Któraż bowiem mowa opozycyjna w opinji, oddanych Rządowi komisarzy i wywiadowców policyjnych, nie wywołuje „niepokoju publicznego", i „nie szkodzi interesom Państwa"?

A teraz odpowiem na pytanie, czy dekret, który w myśl tego, co powiedziałem, jest dekretem, naruszającym swobodę myśli i przekonań nietylko prasy, lecz wszystkich obywateli, znajduje się w zgodzie z Konstytucją? Otóż narusza on artykuł 83 Konstytucji, który opiewa: „Do orzekania o zbrodniach, zagrożonych cięższemi karami i o **przestępstwach politycznych** będą powołane sądy przysięgłych".

Dekret odnosi się do przestępstw politycznych, a poddaje je orzecznictwu władz administracyjnych. Ustawa o sądach przysięgłych wprawdzie dotąd nie została uchwalona i postulat powyższego przepisu konstytucyjnego dotąd jeszcze nie mógł być urzeczywistniony, Konstytucja jednak w swoim ostatnim artykule (126) nakazała uzgodnienie istniejących przepisów i urządzeń prawnych w przeciągu roku. Ani oba Sejmy ani dotychczasowe rządy temu nakazowi zadość nie uczyniły i na ten smutny fakt się powołując, pan Bartel i były minister Makowski uzasadniali w letniej sesji sejmowej konieczność udzielenia Rządowi po-majowemu szerokich pełnomocnictw. Na różne warjanty nam powtarzali, że chodzi im w pierwszej linji o spełnienie nakazu Konstytucji, o uzgodnienie istniejących przepisów i urządzeń prawnych z jej zasadami. A oto jak się do tego teraz zabrali! Zamiast przedłożyć ustawę o **Sądach przysięgłych** dla przestępstw politycznych, zamiast mięc **wzmocnić** gwarancje niezależności sądowej w tym wypadku, odbierają obywatelom prawo do jakiegokolwiek sądu i oddają przestępcę politycznego w ręce wojewodów, starostów i komisarzy. To się nazywa uzgodnienie z Konstytucją! Konstytucja nakazuje Rządowi przestrzeganie i dopilnowanie, by w Polsce przestępcę politycznego sądził Sąd przysięgłych, a Rząd uciekając jaknajdalej od Konstytucji, odpowiada: nie, naprzód ich będzie sądził wojewoda, starosta i komisarz.

A więc żaden sędzia! Nie jestże to pogwałcenie ducha Konstytucji, gdy się tworzy nowe ustawy, które są jej drastycznem zaprzeczeniem? Pp. Ministrowie, którzyście dekret podpisali, należało w pierwszym rzędzie uzgodnić z Konstytucją to, co w istniejących przepisach, przejętych od byłych rządów zaborczych jest z nią niezgodne. Ale tworzyć nowe przepisy, które są sprzeczne z Konstytucją i potem znowu ją uzgadniać z temi nowemi przepisami, tego doprawdy Konstytucja nie chciała, bo to z jej stanowiska byłoby szczytem absurdu i śmieszności.

Wedle art. 9-go Konstytucji **„każdy obywatel ma obowiązek szanowania i przestrzegania Konstytucji Państwa"**, więc i Panowie Ministrowie. Nie szanuje jej zaś i nie przestrzega, kto tworzy nowe przepisy, z jej duchem i literą sprzeczne.

A czy nie osłabia powyższego stanowiska okoliczność, że dekret przyznaje zasądzonemu prawo odwoływania się do sądu?

Bynajmniej. Dekret nie ma sobie równego w ustawodawstwie któregokolwiek z państw policyjnych. Przez wprowadzenie kar „za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości oraz za zniewagę władz i ich przedstawicieli", nie wprowadza on nic nowego. Kary te są już przewidziane w kodeksach, obowiązujących na ziemiach polskich. Nowość polega na tem, że wymiar kar odebrano sądom, a powierzono go urzędom administracyjnym. Nie jest to drobnostka. Postępowanie sądowe jest jawne, toczy się wedle przepisów, od których sędzia odstąpić nie może, a które zawierają silne rękojmię dla zapewnienia należytej obrony oskarżonemu. Karę wymierza sędzia, który w swojem wyrokowaniu ma konstytucyjnie zagwarantowaną niezależność od Rządu i przełożonych. To wszystko odpada w postępowaniu przed urzędami administracyjnemi. Tutaj oskarżony jest zdany na łaskę i niełaskę urzędnika w starostwie czy komisarjacie, który w tajnem postępowaniu przeprowadzać będzie sprawę. P. Bartel w wywiadzie swoim w organie rządowym zapewnia, że wykonanie dekretu spocznie w ręku szesnastu wojewodów, cieszących się zaufaniem Rządu, i że będą oni „odpowiednio instruowani i kontrolowani". Wierzę mu najzupełniej, ale wojewodowie sami wszak nie będą przeprowadzać tych karnych spraw, bo im na to czasu nie starczy. Praca będzie rozdzielona między tysiące komisarzy i urzędników administracyjnych. Wierzę, że oni wszyscy będą „odpowiednio instruowani i kontrolowani".

I tu właśnie sęk. Sędzia niezależny, nie jest „instruowany", a kontrolę nad nim wykonywa drugi sąd, wyższy, jawnie przy udziale oskarżonego, a nie Minister, który ma zaufanie do swoich podwładnych i który nieraz sam jest stroną w sprawie, bo o ujemną i ostrą krytykę, przeciw niemu skierowaną, w danym wypadku może chodzić.

Ponieważ organ orzekający o karze będzie zależny, postępowanie tajne, możność obrony utrudniona, przeto nietrudno przewidzieć, jaki ogrom krzywd stworzy ten dekret i jak się rozwinie donosicielstwo. Dlaczego pp. Ministrowie mają taką nieufność do „normalnej", jak się p. Bartel wyraża, drogi sądowej?

Czy normalna droga sądowa dla przestępstw, wyliczonych w dekrecie, jest wykluczona?

Zupełnie! Podkreślić należy, że odwołanie do Sądu Okręgowego jest jedynym środkiem prawnym, który dekret przyznaje oskarżonemu. Dalsza droga sądowa jest wykluczona. Sąd Okręgowy rozstrzyga odwołanie, jak się dekret wyraża w artykule 10, „prawomocnie", to znaczy ostatecznie. Inne instancje sądowe są wedle tego przepisu wykluczone.

Największy bandyta, złodziej, paskarz, handlarz żywym towarem będzie miał prawo korzystać z wszystkich instancji sądowych w obronie swojego mienia i wolności, tylko obywatel, który za ostro lub zbyt nieostrożnie zganił ministra czy też Dyrekcję monopolu siprytusowego, i tylko dziennikarz lub redaktor, który nie chciał zadenuncjować autora artykułu, pozbawiony będzie prawa stawania przed właściwym sądem, a sądzony będzie trybem administracyjnym. Chodzi bowiem o to, by kary spadały szybko a niezawodnie.

W tym przedziwnym dekrecie sąd, który wedle Konstytucji jest **organem Narodu** na równi z Prezydentem Rzeczypospolitej, tudzież Sejmem i Senatem, odgrywa żałosną rolę. Proszę sobie przeczytać np. art. 13: **„Na wniosek władzy administracyjnej Sąd Okręgowy zawiesi...** czasopismo".

Komenda — nieprawda? Władza administracyjna zażąda, a sąd musi wykonać rozkaz, nie mając wcale prawa do odmowy. I pomyśleć, że wedle art. 77 Konstytucji „Sędziowie są w sprawowaniu swego urzędu sędziowskiego niezawiśli"! i że „orzeczenia sądowe nie mogą być zmieniane (a więc i nakazane!) przez władzę wykonawczą". Po co tu było trudzić sąd? Władza administracyjna w dekrecie otrzymała tak rozległe uprawnienia, zbyteczne więc było obciążać podobnie czczą formalnością sądy i tak przeciążone pracą.

Inne wady dekretu?

Zostały one trafnie i wyczerpująco omówione w dotychczasowej dyskusji. Nie będę ich tedy poruszał. Dekret jest także ze stanowiska techniki ustawodawczej niemożliwy. Rząd źle zdał egzamin ze swoich pełnomocnictw ustawodawczych, udzielonych mu przez Sejm. Od chwili wejścia w życie dekretu Polska przestała być państwem konstytucyjnem, a stała się państwem policyjnem. Dlatego te, zawstydzające Polskę, przepisy powinny jaknajszybciej zniknąć z horyzontu. Ministrowie mogą siebie i nas pocieszać tem, że z Dekretu zrobią użytek sprawiedliwy przeciw kłamstwu i potwarzy, ale stosunki i ludzie będą silniejsi aniżeli ich dobre intencje. Dekret daje tysiącom podwładnych urzędników możność niesłychanej samowoli i krzywdzących represji, jednem słowem możność stłumienia swobody obywatelskiej. Przepisów, w których mieści się taki rozmach, grożącej samowoli i krzywdy, nie wolno oddawać w ręce tak niewyrobionej administracji państwowej, jaką w Polsce mamy.

—o::o—

Komisarjat Rządu został upoważniony do stosowania dekretu prasowego

Wczorajszy Dz. Ustaw zawiera rozporządzenie, na którego mocy Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę upoważniony został do stosowania dekretu o przestępstwach prasowych.

—o::o—

UCHWAŁA
Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich z przedstawicielami pism codziennych

Na posiedzeniu Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, odbytem wspólnie z wydawcami i redaktorami naczelnymi pism codziennych warszawskich, powzięto następującą uchwałę:

Przedstawicielstwo prasy codziennej w Warszawie po rozważeniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, z dn. 4 listopada 1924 r., o karach za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości oraz o karach za zniewagę władz i ich przedstawicieli, uznając konieczność uregulowania ustawodawstwa prasowego w Polsce w porozumieniu z przedstawicielami prasy, —

stwierdza, że rozporządzenie z dnia 4-go listopada jest naruszeniem wolności prasy, będącej jedną z istotnych zdobyczy demokracji, zarówno jak naruszeniem swobód obywatelskich.

Istota rozporządzenia w stosunku do prasy narusza przedewszystkiem kardynalną zasadę, polegającą na poddaniu ewentualnych nadużyć wolności prasy orzecznictwu sądów właściwych. Rozporządzenie bowiem wyjmuje pewną kategorję przestępstw prasowych z pod zakresu działania sądów właściwych i poddaje je w pierwszej instancji orzecznictwu władz administracyjnych, które ani ze swego chrakteru ani w trybie postępowania nie dają rękojmi niezależności i bezstronności decyzji.

Niebezpieczeństwo jest tem większe, że ogólnikowość pojęć, sformułowanych w rozporządzeniu (jak np. sprawa rozpowszechniania świadomie nieprawdziwych lub przekręconych wiadomości, niedbalstwa, bez ścisłego określenia) musi doprowadzić do dowolnej interpretacji ze strony organów administracyjnych. Łącznie z systemem kar przewidzianych i mnogością osób podpadających pod działanie rozporządzenia, co stwarza poniekąd zbiorową odpowiedzialność, może powstać w kraju łatwo stan zupełnej niepewności prawnej.

Druga kardynalna zasada dziennikarstwa uznana jest we wszystkich krajach cywilizowanych świata. Jest to prawo zachowania tajemnicy redakcyjnej. Wynika ono z istoty dziennikarstwa i nie może być w żadnych okolicznościach naruszone.

Dziennikarstwo pozostanie nadal wierne zasadzie tajemnicy redakcyjnej i ponawia zapewnienie, że w obronie tej zasady nie ugnie się pod żadnym warunkiem i w żadnych okolicznościach.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich na posiedzeniu odbytem dn. 10 listopada r. b. z udziałem wydawców i naczelnych redaktorów pism codziennych wszelkich kierunków politycznych wyraża przekonanie, że rozporządzenie to jako prowadzące w konsekwencji do zniekształcenia życia publicznego zostanie jak najrychlej uchylone.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich oraz wydawnictwa i redakcje pism: „ABC", „Dzień Polski", „Echo Warszawskie", „Express Poranny", „Gazeta Warszawska Poranna", „Głos Codzienny", „Głos Prawdy", „Kurjer Czerwony", „Kurjer Polski", „Kurjer Poranny", „Kurjer Warszawski", „Przegląd Wieczorny", „Robotnik", „Rzeczpospolita", „Unja", „Warszawianka", „Epoka".

***

Rezolucję o treści analogicznej pobierają liczne stowarzyszenia dziennikarzy, literatów i publicystów na prowincji.

JÓZEF MIRECKI

Podajemy dzisiaj — w dniu ósmej rocznicy niepodległości pracę o Józefie Montwille - Mireckim, pióra tow. Feliksa Perla, drukowaną już w 1908 roku, w listopadowym n-rze „Przedświtu". Sądzimy, iż czynimy słusznie, poświęcając wspomnienie „rocznicowe" temu, co był jednym z pierwszych budowniczych i wodzów walki o niepodległą Polskę ludową. Red.

W narodzie ujarzmionym, bezlitośnie deptanym od wieku, ze straszliwą jaskrawością przeciwstawiają się sobie dwa zjawiska duchowe. Bezgraniczna podłość „przystosowywania się", nędza obrzydliwego tchórzostwa, cyniczna „metafizyka reakcji" — a obok tego szczyty bohaterstwa, niezrównane piętno dumnego bojowania, prometejskie wzloty. Jest to przeciwstawność płazów i orłów, tych, co z powrozem na szyi pełzają do stóp pańskich, i tych, co „mogąc wybrać", wybierają „zamiast domu" „gniazdo na skałach orła"...

Szubienicami znaczy się droga tych ostatnich. Giną, oddawszy narodowi swemu wszystkie siły swoje, żar swych uczuć, śmiałość swych myśli, bujność swego życia. Giną nieustraszeni, zapisując się niezatartemi zgłoskami w pamięci struchlałego wroga i we wdzięcznej, żałobnej pamięci ludu.

Tak zginął Józef Mirecki, jeden z przywódców tego zastępu, co zrozumiał, że pora nadeszła, aby „uderzyć w strunę drugą, w czynów stal". Młodzieniec o pięknej, posępnej, głęboko uduchowionej twarzy, cichy i skromny, skupiony w sobie, poważny wódz i odważny aż do szaleństwa żołnierz.

Głęboko oddany idei socjalistycznej, którą szerzył wśród robotników, jako agitator, był jednocześnie gorącym rewolucjonistą i patrjotą. Najezdnikom, którzy go na śmierć prowadzili, rzucił w twarz dumny okrzyk: „Niech żyje niepodległa Polska". I w noc jego skonu, w noc naszej niewoli uderzyły te słowa, jak ostry, błyszczący grot, i zawtórowały im echa z niezliczonych mogił, i idą one w lud, jako zwiastowanie przyszłych czasów...

***

Józef Mirecki pochodził z rodziny obywateli ziemskich, osiadłej w Radomskiem. Dziad jego służył w wojsku polskiem, ojciec też był wojskowym, wskutek czego w domu Mireckich pozostały tradycje wojskowe. Oddany do gimnazjum w Radomiu, Józef należał do kółek samokształcenia, założonych w swoim czasie przez Kazimierza Krauza. Cichy, milczący chłopak gorąco odczuwał gwałt, zadawany duszom dzieci polskich przez pedagogów rusyfikatorów pod wodzą zasłużonego Smorodinowa. To też za udział w niemym strajku, skierowanym przeciwko wojskowemu nauczycielowi gimnastyki, został wydalony z piątej klasy, jako jeden z „hersztów". Wszelkie próby dostania się do któregokolwiek z innych gimnazjów spełzły na niczem, wobec czego Józef wstąpił do szkoły sztygarów w Dąbrowie Górniczej.

Już w Radomiu Mirecki zapoznał się z socjalizmem. Bliższe zetknięcie się z ludnością górniczą pchnęło go do pracy wśród proletarjatu. Będąc uczniem szkoły sztygarów, Józef dopomaga miejscowej organizacji PPS w pracy agitacyjnej i z czasem odgrywa w niej rolę wybitną. Po aresztowaniach naszych w r. 1900-ym, kiedy wszelkie nici, łączące Zagłębie z centralnemi władzami partji zostały zerwane, Mirecki jedzie do Warszawy, nawiązuje nowe stosunki i zabiera się do pracy energicznej na miejscu. Przygotowania do obchodu majowego w r. 1900 całkowicie spadły na jego barki.

Wkrótce potem zmuszony jest opuścić Zagłębie. Wydalony za udział w głośnych zaburzeniach, wybuchłych przeciwko władzy szkolnej, przenosi się do Galicji. Tu kończy szkołę wiertniczą w Borysławiu, gdzie też pracuje czas jakiś w charakterze robotnika-praktykanta.

W r. 1901 Józef musiał stawać do wojska. Wysłano go do Petersburga. Tymczasem ktoś z aresztowanych w kraju zdradził Mireckiego, co pociągnęło za sobą jego aresztowanie. Przewieziony do Piotrkowa, siedział tam do połowy marca roku 1902, poczem przeniesiono go do Radomia. W więzieniu radomskiem Mirecki zorganizował obchód majowy, który spowodował ostry zatarg z naczelnikiem więzienia. Wreszcie na początku r. 1904 Józef został wywieziony na 5 lat do gub. Ołonieckiej.

Nie mógł jednakże długo wytrzymać bezczynnego życia wygnańca, zwłaszcza, że z kraju dochodziły echa wzmagającego się ruchu rewolucyjnego, spowodowanego wybuchem wojny japońskiej. Ucieka więc z zesłania i staje do roboty partyjnej—do tej właśnie, która go zawsze najbardziej nęciła, do roboty bojowej. Staje w szeregach walczących pod przybranem nazwiskiem i bierze czynny udział w działalności partji.

W lecie r. 1905 dostaje się w ręce policji. Podczas niespodziewanego napadu agentów „Ochrany" i wojska na towarzyszów, zgromadzonych w pewnym domu przy ul. Mokotowskiej w Warszawie, Mirecki usiłował przedrzeć się przez łańcuch straży. Wydostał się na dach kamienicy, strzelał do goniących go policjantów, widząc zaś, że nie zdoła się im wymknąć, chciał skończyć samobójstwem. Strzelał sobie w głowę, lecz kula strzaskała mu tylko policzek, poczem rannego ujęto. Osadzony w Cytadeli, dopiero na jesieni odzyskuje wolność i zaraz powraca do czynnych szeregów partji.

***

Pojmany zdradą, trzykrotnie stawał Mirecki przed sądem wojennym — zawsze pod nazwiskiem Montwiłła. Skazano go za opór zbrojny na Mokotowskiej na śmierć, zamienioną na 15 lat katorgi. Po raz drugi skazano go na 15 lat katorgi w sprawie o należenie do Wydziału Bojowego. Wreszcie zasądzono go na śmierć, oskarżając o zorganizowanie zamachu na pułk Wołyńców pod Łapami. Wśród sędziów było dwuch oficerów tego pułku... Dnia 9 października wyrok wykonano!

Do ostatniej chwili strzeżono Mireckiego z drapieżną troskliwością. Obawiano się, że jeszcze z pod szubienicy gotów się im wydrzeć. Podwójny mur żołnierzy i oficerów otaczał plac egzekucji. Ponury turkot bębnów towarzyszył zgonowi męczeńskiemu wodza Rewolucji, który szedł na śmierć spokojnie, wkładając w okrzyk ostatni — „Niech żyje Niepodległa Polska!" — całą treść swego życia.

Cześć pamięci Bohatera!

—::o::—

O PRZEPISY WYKONAWCZE DO USTAWY O WYKONANIU REFORMY ROLNEJ

Już w połowie kwietnia b. r. miały być gotowe przepisy wykonawcze do ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Niestety! Jest już listopad, a dotąd przepisów tych nie ma!

Podobno jednak sprawa o tyle się posunęła, że projekt jest już gotowy i uzgodniony z zainteresowanemi Ministerjami. Projekty te otrzymały do zaopinjowania różne organizacje rolnicze; wyjątek pod tym względem stanowi Związek Zaw. Rob. Rolnych Rz. P., którego opinja widocznie dla Ministerjum Reform Rolnych jest obojętna.

Z tych też względów nie możemy omawiać całości projektu, a musimy ograniczyć się do 14 artykułów, które zostały nam, zresztą nieoficjalnie, doręczone.

Gdybyśmy mieli z tych kilkunastu paragrafów sądzić o całości ustawy, to musielibyśmy dojść do wniosku, że nowe przepisy absolutnie nie wyjaśnią ustawy, a przeciwnie, zagmatwają ją jeszcze bardziej; przyczem samo brzmienie ustawę pogarsza. Przejdźmy do szczegółów:

1) W przepisach miała być rozstrzygnięta kwestja drobnych dzierżawców, chronionych specjalną ustawą. Związek przedłożył Ministerjum cały szereg dowodów, że dotychczasowy sposób dawania pierwszeństwa do nabycia ziemi dzierżawcom nie daje im możności nabywania ziemi, gdyż stawia im się niemożliwe do przyjęcia warunki. § 73 przepisów ma zamiar stan dotychczasowy zatwierdzić i uniemożliwić wszelką obronę przez ogólnikowe stwierdzenie, że dzierżawcy, którzy w oznaczonym czasie nie zgłoszą swych kandydatur, nie będą chronieni ustawą. O warunkach, jakie mają być dane dzierżawcom przez obszarnika — ani słowa. Identycznie tak samo załatwiają się przepisy w § 76 z uprawnieniami robotników do nabywania ziemi.

2) § 74 gmatwa sprawę uprawnień robotników do ziemi. „Wyjaśnia" bowiem, jaki robotnik ma być uznany za posiadającego prawo do ziemi. Wskazuje się więc, że robotnik taki musi mieszkać w służbowem mieszkaniu i otrzymywać ordynarję. Powstaje odrazu kwestja, jak traktować robotnika, mieszkającego u gospodarza, a stale pracującego w folwarku, oraz czy wynagrodzenie komornika, plantjera czy też utrzymującego rodzinę robotnika dniówkowego jest ordynarją, czy też nie.

Należy zaznaczyć, że prawie po dwuletniej walce Związku w połowie ub r. Ministerjum niedwuznacznie sprawę tę rozstrzygnęło specjalnym okólnikiem. Czemuż to wyraźne określenie robotnika, mającego prawo do ziemi, ma być zarzucone na rzecz niewyraźnego i niebezpiecznego dla robotników sformułowania?

3) Okólnik Min. Ref. Rol. z czerwca b. r. nakazuje, by w częściowo parcelowanych majątkach uznać taką ilość robotników za tracących pracę, jaka wypada z proporcji parcelowanego obszaru do całości majątku. Np. z 600 mg. obszarnik parceluje 150 mg., to jeśli miał 20 robotników, musi dać ziemię — 5 robotnikom. § 75 przepisów uważa tę proporcję za warunkową i przekazuje decyzje Okr. Urzędom Ziem., polecając im brać pod uwagę obszar ziemi uprawnej na 1 ordynarjusza. W ten sposób majątki, mające mało ordynarjuszów, nie byłyby obowiązane do przydzielania ziemi robotnikom, a nadto w wielu majątkach specjalnie redukowanoby tę najbardziej pożyteczną kategorję robotników rolnych.

Wyznaczanie robotników, tracących warsztat pracy, a więc mających prawo do ziemi, tenże paragraf przekazuje obszarnikom, choć stwierdzono, że obszarnicy wybierają starców, najbardziej wyniszczonych robotników, lub samych rzemieślników, którzy rezygnują z prawa nabycia ziemi, dzięki czemu obszarnikowi pozostaje więcej gruntu na spekulację.

4) § 79 nie określa ściśle tak samo, jak i ustawa, w jakim czasie robotnicy, o ile zabraknie dla nich ziemi z powodu upełnorolnienia karłowatych gospodarstw, mają otrzymać ziemię gdzieindziej, co jest sprawą pierwszorzędnej wagi. Nadto artykuł ten nie zabrania w podobnych wypadkach sprzedaży ziemi pełnorolnym gospodarzom.

5) Sprawa przeprowadzania parcelacji oraz nadzoru nad nią nie jest rozstrzygnięta przez przepisy, lecz ma być ustalona w specjalnej instrukcji, a więc anarchistyczny stan dotychczasowy ma być przedłużony na kilka lub kilkanaście miesięcy.

6) §§ 124 — 128, „wyjaśniające" art. 73 ustawy o udzielaniu pożyczek na kupno ziemi w sprawie otrzymywania, sposobu wypłacania itp. nic nie mówi, wobec czego przepisy i tej naglącej sprawy, powodującej przedewszystkiem dotychczasowy chaos parcelacyjny — nie wyjaśniły.

Jeżeli całe przepisy są tak spreparowane, jak powyższe paragrafy, to stwierdzić będziemy musieli, że nic one nie dadzą.

Widocznie już i Ministerjum doszło do tego samego zdania, bo oto ostatnio dowiadujemy się, że ma być wydany cały szereg instrukcji parcelacyjnych, które mają poszczególne ważne zagadnienia rozstrzygnąć. Wobec żółwiego opracowywania przepisów wykonawczych, niema najmniejszych widoków, aby instrukcje ukazały się wcześniej, niż za kilka tygodni. Nie można się też łudzić, by przy dzisiejszej polityce niedrażnienia ziemian instrukcje najważniejsze przynajmniej bolączki usunęły. A może po instrukcjach przyjdą podinstrukcje, a później przepisy wykonawcze do podinstrukcji i tak ciągle w kółko dookoła ustawy o wykonaniu reformy rolnej, byle jaknajdalej od sedna samej ustawy.

Marjan Nowicki.

PO ZJEŹDZIE KÓŁEK ROLNICZYCH

Przy wyborach do Zarządu kółek rolniczych starły się ze sobą dwie listy: „Wyzwolenia" z posłami Malinowskim i Poniatowskim na czele oraz „bloku" pewnego rodzaju (Str. Chłopskie, Zw. Naprawy Rzeczypospolitej, sympatycy Piasta). Lista pierwsza otrzymała około 130 głosów, lista druga około 190. W ten sposób Zarząd przeszedł do rąk przedewszystkiem Stronnictwa Chłopskiego, które zdobyło większość mandatów.

Jak nas informują, „Wyzwolenie" tłumaczy rezultaty wyborów tym, że jego stronnicy nie chcieli czynić ze Zjazdu Kółek Rolniczych terenu walk partyjnych i nie prowadzili żadnej specjalnej agitacji wyborczej podczas, gdy Str. Chłopskie zastosowało metodę wręcz odwrotną.

—o::o—

DROZYZNA.

WNIOSEK MAGISTRACKI O PODWYŻSZENIE TARYFY TRAMWAJOWEJ.

Na ostatniem posiedzeniu komisji finansowo - budżetowej Rady miejskiej przyjęto wniosek Magistratu w sprawie podwyższenia od 1-go stycznia 1927 r. ceny biletów tramwajowych z 15 do 20 gr. za przejazd jednorazowy w ciągu dnia i z 30 do 40 gr. za przejazd w nocy; nadto ceny biletów abonamentowych z 1.50 do 1.85 zł. (za 10 przejazdów), ulgowych z 10 do 15 gr.; korespondencyjnych z 25 do 30 gr.; kwartalnych imiennych dziennych z 52 zł. 50 gr. do 65 zł. etc. Ceny te nie mają obejmować dopłat dla bezrobotnych, które obowiązują, jak wiadomo, obecnie, gdyż władze miejskie liczą na to, że w roku przyszłym bilety tramwajowe nie będą obciążane dodatkiem dla bezrobotnych.

Uchwała ta ma być obecnie rozpatrywana przez plenum Rady miejskiej.

CUKIER MA PODROŻEĆ.

I to za zgodą Rządu.

Cukrownicy zwrócili się do Rządu o zezwolenie na podwyższenie ceny cukru, dochodzące do 50%.

W Rządzie na tem tle powstała pewna rozbieżność zdań. Min. Przemysłu i Handlu uważa, że cukrownictwu należy przyjść z pomocą. Sądzi jednak, że trzeba to uczynić nie przez podwyżkę ceny cukru, lecz przez obniżenie akcyzy na pewien czas. Natomiast Min. Skarbu ze względów fiskalnych skłonny jest zgodzić się raczej na podwyższenie ceny, nie przenoszące jednak 20%.

NIEOGRANICZONY WYWÓZ ZBOŻA.

W ub. tygodniu, na posiedzeniu Komitetu Ekonom. Rady Ministrów zgłoszony był wniosek Min. Skarbu, **domagający się całkowitego zakazu wywozu zboża z Polski. Wniosek ten motywowany był w ten sposób, że nieograniczony wywóz zboża w konsekwencji doprowadzi nie tylko do podrożenia wszystkich artykułów pierwszej potrzeby, ale także w krótkim czasie ogołoci rynek krajowy i zmusi do importu zbóż innych krajów do Polski. Ministerja, które reprezentują przemysł, handel i rolnictwo wniosek ten obaliły i w dalszym ciągu w wywozie zboża niema żadnych ograniczeń.**

Ta polityka gospodarcza jest jaskrawym dowodem wpływów, jakie uzyskały t. zw. „sfery gospodarcze" w obecnym Rządzie.

NOWA PRÓBA PODWYŻKI CEN W CUKIERNIACH.

Cech cukierników warszawskich zwrócił się po raz trzeci w ciągu ostatnich 10 dni do oddziału walki z lichwą kom. rządu, domagając się podwyższenia cen kawy, herbaty i mleka w cukierniach. Komisarjat rządu odrzucił to kategorycznie.

RYNEK WĘGLOWY W WARSZAWIE.

W środę, 10 listopada, nadeszło do Warszawy około 3800 ton węgla. Całkowite bieżące zapotrzebowanie jest obecnie pokrywane. Ceny węgla mają tendencję słabszą.

Z Międzynarodówki Socjalistycznej

KRYZYS W DANJI.

W Danji, jak wiadomo, jest rząd czysto socjalistyczny z tow. Stauningiem na czele. Rząd ten nie ma większości parlamentarnej; w sejmie popierali go radykali, rozporządzający kilku głosami, w senacie jest w mniejszości. W takich warunkach nie mógł on rozwinąć działalności, jakiej pragnął.

Mimo to Rząd socjalistyczny dokonał wielu doniosłych rzeczy. Przedewszystkiem obniżył znacznie wydatki wojskowe. Program Rządu przewidywał całkowite rozbrojenie, ale radykali nie zgodzili się na to, wobec czego zgodzono się na zmniejszenie wydatków wojskowych do bezmała ¼ poprzednich. (Inna rzecz, że senat był przeciwny tej ugodzie i prawdopodobnie odrzuciłby ją).

Następnie Rząd podjął systematyczną i energiczną walkę o uzdrowienie finansów i gospodarstwa. Uzdrowienie waluty udało się w zupełności. W ciągu roku funt szt. spadł z 25 do 18 koron duńskich. Ale w związku z deflacją powstał kryzys gospodarczy, przewidziany zresztą przez Rząd, który podjął cały szereg zarządzeń zapobiegawczych i łagodzących kryzys. A więc opracował projekt reformy ustawodawstwa o bezrobotnych, o robotach publicznych, o kredytach dla przemysłu.

Ale plany Rządu rozbiły się o opór radykałów. Rząd wystąpił z projektem pokrycia większości wydatków, potrzebnych do walki z kryzysem ekonomicznym **z daniny majątkowej.** Daninie podlegałby kapitał od ½ miljona koron począwszy. Ale radykali sprzeciwili się temu projektowi. Wobec tego, że porozumienie okazało się niemożliwe, Rząd rozwiązał Izbę.

Wybory odbędą się prawdopodobnie w grudniu. Socjaliści przystąpią do walki wyborczej w przekonaniu, że dobrze przysłużyli się klasie robotniczej i demokracji, że wyborcy w pełni ocenią prace Rządu socjalistycznego, obdarzając go jeszcze **większem** niż dotychczas zaufaniem.

WALKA SOCJALISTÓW NIEMIECKICH O 8-mio GODZ. DZIEŃ PRACY.

Socjalistyczna frakcja parlamentu Rzeszy niemieckiej powzięła 3-go b. m. rezolucję, domagającą się od Rządu natychmiastowego wniesienia ustawy, określającej najwyższy czas pracy, którego przekroczyć nie wolno, na 8 godzin.

Rezolucja wskazuje na to, że wszelkie środki walki z bezrobociem chybiają celu dopóki przedsiębiorcy mogą bezkarnie przedłużać czas pracy do 10, 12 godzin. Tak samo racjonalizacja produkcji, zmniejszenie kosztów wytwórczości i zwiększenie wydajności pracy — wychodzi na dobre tylko przedsiębiorcom, zagarniającym coraz większe zyski, podczas gdy ceny towarów nie spadają, zdolność nabywcza mas nie wzrasta, a przez to i bezrobocie nie zmniejsza się.

—::o::—

Święto Niepodległości

Wczoraj o godz. 8-ej wieczorem zebrali się na dziedzińcu przed Belwederem oficerowie garnizonu warszawskiego wraz z generalicją, celem złożenia hołdu w imieniu armji marszałkowi Piłsudskiemu. Na dziedziniec przybyły orkiestry 36, 30 i 21 pułku oraz orkiestra policyjna. Wszystkie orkiestry przeciągnęły grając przez ulice miasta przy świetle pochodni i asyście plutonów honorowych.

O godz. 8.15 zabłysły światła pod kolumnadą pałacu Belwederskiego. W drzwiach zjawił się marszałek Piłsudski w towarzystwie wicepremjera Bartla, powitany okrzykami rzesz oficerów. Połączone orkiestry wojskowe odegrały hymn narodowy poczem generał dywizji Romer w krótkiem przemówieniu przypomniał, iż dziś mija ósma rocznica gdy marszałek Piłsudski wrócił z niewoli. W uznaniu wdzięczności zebrani oficerowie składają hołd i ślubują pod rozkazami marszałka służyć wiernie Rzeczypospolitej.

Obecni zgotowali marszałkowi owację kwiatową. Po odegraniu przez połączone orkiestry wojskowe „Pierwszej Brygady", marszałek krótkiemi słowy „Dziękuję Wam Panowie" — pożegnał zebranych.

PRÓBA REWJI.

Wczoraj od godz. 6.30 do 8.45 na placu Saskim pod dowództwem gen. Konarzewskiego odbyła się próba rewji wojskowej, która odbyć się ma w dniu dzisiejszym. W tej próbnej rewji wzięły udział wszelkie rodzaje broni. Na rewję została sprowadzona kasztanka Marszałka Piłsudskiego, na której odbył kampanję wojenną w Legjonach.

DZIEŃ DZISIEJSZY.

Dzisiejsze uroczystości rozpocznie msza święta na Zamku w obecności Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

Rewja na placu Saskim rozpocznie się o godz. 10.30 r.

***

Ministerjum spraw wewnętrznych poleciło wojewodom, aby wezwali ludność do specjalnie uroczystego uczczenia święta oswobodzenia państwa i przyczynienia się własnemi siłami do nadania temu świętu uroczystego charakteru. Wojewodowie mają wezwać ludność do zamknięcia sklepów w tym dniu oraz zaprzestania pracy w biurach i zakładach prywatnych, oraz odświętnego udekorowania domów.

W związku z uroczystym obchodem 8-ej rocznicy ogłoszenia niepodległości Państwa Polskiego, odbędzie się dnia 11 b. m. o godz. 8 wiecz. w Teatrze Wielkim przedstawienie galowe.

PRZEGLĄD PRASY

Jeszcze o kagańcu prasowym. — Wyznanie wiary min. Niezabytowskiego. — Z obozu żubrów.

Jednomyślne potępienie kagańca prasowego przez opinję nie zrobiło żadnego wrażenia na p. wice-premjera Bartla, który w wywiadzie **„Epoki"** z całym spokojem oświadcza, że dekret nie jest sprzeczny z konstytucją, albowiem art. 105, poręczający wolność prasy, przewiduje osobną ustawę, określającą odpowiedzialność za nadużycie tej wolności. Otóż dotychczas nie mamy ustawy prasowej, któraby **rozwinęła pojęcie wolności prasy, zakres tej wolności i jej granice,** ale za to uraczono nas dekretem, zabijającym wogóle wolność prasy!

P. Bartel powiada, że praca nad projektem ustawy prasowej prowadzi się od szeregu miesięcy i potrwać musi jeszcze czas dłuższy „tymczasem" zaś wydał dekret. Dziwny pośpiech! Jeżeli Polska mogła tak długo czekać na ustawę prasową, to można było powstrzymać się jeszcze przez pewien czas, chociażby „dłuższy". Ale wyznanie p. Bartla jest b. znamienne dla polityki Rządu. Pamiętamy jak Rząd p. Bartla, domagając się od Sejmu zmian Konstytucji i pełnomocnictw, motywował swe żądanie m. in. tem, że należy szybko uzgodnić prawodawstwo polskie z Konstytucją, do czego Sejm — działający zbyt powoli — nie nadaje się. Okazuje się wszakże — jak zresztą przewidzieliśmy z góry — że praca prawodawcza Rządu nie posuwa się bynajmniej w szybszym tempie, niż w Sejmie, a to, co ukazuje się jako środek tymczasowy, jako łatanina prawodawcza idzie po linji najmniejszego oporu i jest pełne błędów i niedorzeczności.

P. Bartel w końcu swego wywiadu twierdzi, że dekret prasowy przeszedł przez Radę Prawniczą. W takim razie Rada ta wystawiła sobie najsmutniejsze świadectwo i dowiodła w zaraniu swej działalności, że jest zupełnie zbyteczna.

P. Stroński zapowiada w **„Warszawiance"**, że zgłosi w Sejmie trzy wnioski, z których jeden domaga się uchylenia dekretu prasowego, inny zaś zmiany... zmiany Konstytucji, dokonanej w sierpniu. Mianowicie p. Stroński chce wyłączyć 104 i 105 art. Konstytucji z pod prawa Prezydenta wydawania dekretów z mocą ustawy.

Stopniowo więc ci sami, co latem tak gorliwie zabiegali o zmiany Konstytucji, obecnie wycofują się, zagrożeni przez dekrety, które sami nieopatrznie wywołali...

W **„Słowie"** monarchistycznem ukazał się szereg artykułów min. Niezabytowskiego, p. t. „Przyczyny ruiny gospodarczej w Polsce i jak je usunąć". Krótki sens długich artykułów sprowadza się do wniosku:

> „Ostatnio słyszeliśmy przemówienia w imieniu rządu — w czerwcu 1926 r. — p. Ministra Skarbu Klarnera, że Polska może dojść do dobrobytu przez rozwój rolnictwa. Jest to pierwszy raz od powstania Polski, że się z trybuny sejmowej ze strony rządu coś podobnego słyszy. Dowodziłoby to, że polityka państwowa względem rolnictwa zasadniczo powinna się zmienić i że wchodzimy w okres popierania rozwoju rolnictwa, udzielania kredytów rolnictwu na nawozy sztuczne, obniżania taryf przewozowych na nawozy sztuczne, otwierania kredytów dla realizacji produkcji zbożowej, budowy elewatorów kolejowych, zniesienia wszelkich ograniczeń i ceł wywozowych na ziarna i bydło zagranicę, a odwrotnie, zamknięcia granicy na wwóz produktów rolnictwa. (!)"

P. Minister przewiduje zarzut „jedyny", że podobna polityka w interesie agrarjuszów wzmoże drożyznę, ale szybko załatwia się z tem, wskazując na inne kraje, które zrozumiały, że

> warunki zarobkowe wnet się dostosować muszą (!) do zwiększonej drożyzny życia, a **powszechny dobrobyt będzie tego następstewm (?!)".**

P. minister zapewnia, że „po paru leciech tej nowej polityki agrarno - leśno - eksportowej" Polska jak w wieku XVI i XVII stanie się „najpotężniejszem mocarstwem przez swe bogactwa w Europie".

P. min. Niezabytowski mimowoli powiedział prawdę: Polska, słuchajcie jego wskazówek, niewątpliwie cofnęłaby się do 16 i 17-go stulecia, do których p. minister rolnictwa należy całym swym sposobem myślenia i pisania.

W temże **„Słowie"** p. Michał Obiezierski wykazuje się z „ofiarności" żubrów kresowych dla Polski. Okazuje się, że ofiarność ta sięga tak daleko, że żubry... nie żądają od Państwa Polskiego nagrody za majątki skonfiskowane przez bolszewików na ziemiach Białorusi i Ukrainy, należących do Rosji sowieckiej. Co zaś do reformy rolnej, to p. Obiezierski przypomina uchwałę ziemian kresowych z r. 1923:

> „Gotowi jesteśmy do największych ofiar dla Polski i kraju naszego, ale niewolno nam oddać tego kraju i ziemi polskiej, bronionej przez szereg pokoleń, do przefrymarczenia dla sukcesów partyjnych, albo do roztrwonienia dla iluzorycznych korzyści politycznych".

Krótko i węzłowato: żubry są bezwzględnymi wrogami reformy rolnej, którą zawsze przedstawiać będą jako intrygę partyjną, skierowaną przeciwko „ofiarnikom" żubrowym.

B.

KRONIKA POLITYCZNA.

PRZEMÓWIENIE PREMJERA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

W kołach politycznych mówią, że na uroczystem otwarciu sesji sejmowej na Zamku w sobotę, zabierze głos Premjer Marszałek Piłsudski.

PROCES UKRAIŃSKICH POSŁÓW.

Sąd Najwyższy skasował wyrok sądu okręgowego w Lublinie(uniewinniający trzech ukraińskich posłów Czuczmaja, Kozickiego i Wasyńczuka.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta będzie ponownie rozpatrywana przez sąd okręgowy w Wilnie w dn. 15 b. m.

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZPLITEJ O ZASIŁKACH WOJSKOWYCH.

W myśl uchwały Rady Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zasiłkach wojskowych został przez Min. Spraw Wewnętrznych rozesłany do uzgodnienia do poszczególnych ministerjów.

Zgodnie z tym projektem prawo do zasiłku wojskowego ze Skarbu Państwa przysługuje:

1. W czasie pokoju rodzinom rezerwistów, pełniących czynną służbę wojskową z tytułu: a) nadzwyczajnych ćwiczeń lub kursów wojskowych, b) zarządzenia Rady Ministrów.

2. W okresie mobilizacji rodzinom: a) żołnierzy wojska stałego, którzy wskutek ogłoszenia mobilizacji zgodnie z postanowieniem art. 58 ustawy o powszechnie obowiązującej służbie wojskowej, nie mogą uzyskać odroczenia, lub nie mogą z odroczenia tego w dalszym ciągu korzystać, b) osób należących do rezerwy, lub pospolitego ruszenia powołanych do czynnej służby wojskowej z tytułu mobilizacji, c) ochotników, odbywających służbę ochotniczą.

INSTYTUT BADANIA KONJUNKTURY GOSPODARCZEJ.

(PAT). Wobec ukazania się w niektórych pismach wzmianki o powstaniu przy Głównym Urzędzie Statystycznym Instytutu badania kosztów handlowych, Gł. Urz. St. komunikuje, co następuje:

Główny Urząd Statystyczny nie zamierzał i nie zamierza organizować żadnej instytucji pod nazwą „Instytut badania kosztów handlowych", ani też innej instytucji, zajmującej się badaniem kosztów handlowych. Natomiast Główny Urząd Statystyczny opracował projekt organizacji „Instytutu badania konjunktury gospodarczej", który zacznie funkcjonować w razie zatwierdzenia statutu przez Radę Ministrów. Projektowany Instytut ma na celu systematyczne naukowe badanie konjunktury gospodarczej w Polsce i zestawienie wyników badań konjunktury zagranicą.

Publikacje Instytutu mają mieć jedynie charakter prac i opinij naukowych.

Plan i zakres prac projektowanego Instytutu ustalać będzie Rada, w skład której wejść mają przedstawiciele Komitetu Ekonomicznego Ministrów, Ministerjów Gospodarczych i Gł. Urz. St., profesorowie statystyki i nauk ekonomicznych na wyższych uczelniach polskich, przedstawiciele Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego oraz przedstawiciele organizacji przemysłowych, handlowych, rolniczych i robotniczych.

JESZCZE ORDERY.

Z powodu dzisiejszej rocznicy odzyskania Niepodległości, cały szereg osób otrzymał krzyże „Odrodzenia Polski".

Pomiędzy innymi otrzymał krzyż Odrodzenia Polski III klasy p. Wł. Orest Kuczyński. Czyżby za zredagowanie zarządzenia o represjach administracyjnych przeciwko prasie?

P. HARDING U P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Dyrektor Reserve Federal Bank p. Harding został wczoraj przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

ZJAZD ORGANIZACYJNY STRONNICTWA PRAWICY NARODOWEJ.

Dn. 15 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd konserwatystów ze wszystkich dzielnic polskich.

Zjazd organizuje p. Janusz Radziwiłł.

BEZCZELNOŚĆ FASZYSTY.

Do redakcji pisma niemieckiego w Katowicach „Der Oberschlesiche Kurier" zgłosił się miejscowy konsul włoski, aby interwenjować z powodu wrogiego stanowiska pisma wobec faszyzmu. Konsul groził przytem zwróceniem się do kurji biskupiej i do konsula niemieckiego.

Faszyści coraz bezczelniej sobie poczynają!

NOWY SZEF WYDZIAŁU ADMINISTRACYJNEGO M. S. WOJSK.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych objął urzędowanie nowomianowany szef wydziału administracyjnego przy pierwszym wice-ministrze spraw wojskowych, podpułk. Mieczysław Ścieżyński.

WYJAZD POSŁA KĘTRZYŃSKIEGO.

Wczoraj wyjechał do Moskwy poseł polski przy rządzie Z. S. S. R., p. Kętrzyński.

PRZED UROCZYSTOŚCIAMI CHOPINOWSKIEMI.

Dnia 11 b. m. rano przybywa do Warszawy oficjalny przedstawiciel Bułgarji na uroczystości chopinowskie prof. Dymitr Sziszmanow, powieściopisarz i krytyk literacki i artystyczny, syn profesora wszechnicy sofijskiej i fryburskiej Iwana Sziszmanowa.

Wczoraj przybył do Warszawy oficjalny delegat Austrji na uroczystości Chopinowskie, dr. Józef Marks.

TELEGRAMY

Włoskie „metody" walki z opozycją

JAK SIĘ ODBYŁO HANIEBNE GŁOSOWANIE.

Rzym, 10 listopada. (AW.). Ze szczegółów wczorajszego posiedzenia parlamentu wyjaśnia się, że odbywało się ono w nastroju niewątpliwego teroru większości faszystowskiej. Deputowani Calo, Saotti zostali siłą usunięci z sali, przyczem tego ostatniego spoliczkowano. Dwaj posłowie należący do grupy Nittiego zostali steroryzowani przed samem głosowaniem i nie brali w nim udziału. Giolitti oraz Salandra też nie wzięli udziału w głosowaniu. Wśród 12 posłów, którzy głosowali przeciwko ustawie, znajdowali się w przeważnej mierze zwolennicy Giolittiego oraz sprzyjający dotychczas faszystom wiceprzewodniczący Izby Gosparotto, który ze względu na swoje stanowisko w głosowaniu, pozbawiony został przewodnictwa.

128 POSŁÓW „WYKLUCZONO" Z PARLAMENTU WŁOSKIEGO.

Rzym, 10 listopada. (PAT.) Jak donoszą pisma, liczba posłów, których pozbawiono mandatów, wynosi 128. Należą oni do następujących stronnictw: komunistycznego, socjalistycznego, republikańskiego, popolarów i demokratycznego.

Rzym, 10 listopada. (PAT.) W wykonaniu postanowień nowej ustawy o „bezpieczeństwie publicznem", ubiegłej nocy zostały zajęte i pozamykane siedziby stronnictw i stowarzyszeń antyfaszystowskich, które na mocy tej uchwały zostały rozwiązane.

Przed Sesją Rady Ligi Narodów

Genewa, 10 listopada. (PAT.). Prowizoryczny porządek dzienny 43-ej sesji Rady Ligi Narodów, która rozpoczyna się dn. 6-go grudnia, obejmuje sprawy budżetowe i administracyjne, wśród których są kwestje nowych nominacji w Sekretarjacie Ligi, sprawę sytuacji prawnej państw, niewypełniających zobowiązań wobec Ligi Narodów; sprawy ratyfikacji układów i konwencji; system wyboró wczłonków niestałych Rady Ligi; konwencję o niewolnictwie; sprawy uchodźców ormiańskich i innych; kwestję arbitrażu, bezpieczeństwa i zmniejszenia zbrojeń; sprawy wykonywania klauzul wojskowych i morskich w traktatach pokojowych; sytuację finansową Gdańska; sprawę odbudowy finansowej Austrji; sprawę międzynarodowej konferencji ekonomicznej; sprawy mandatów; zagadnienie zagłębia Saary; sprawę związku międzynarodowej pomocy dla ludności dotkniętej klęskami; sprawozdanie komitetu higjeny i szereg drobniejszych spraw bieżących.

Zgodnie z podziałem pracy pomiędzy członkami Rady Ligi Narodów, przedstawiciel Polski referować będzie sprawy o ratyfikacji układów i konwencji zawartych pod egidą Ligi Narodów.

Największą wagę należy przywiązywać do spraw redukcji zbrojeń, arbitrażu i bezpieczeństwa, które będą referowane przez przedstawiciela Czechosłowacji.

Delegaci górników angielskich obradują

Londyn, 10 listopada. (PAT.) Konferencja delegatów związków górniczych obradowała dziś nad sprawą upoważnienia komitetu wykonawczego do dalszego prowadzenia rokowań na podstawie porozumień okręgowych bez żadnych zastrzeżeń co do bezwzględnego trwania przy zasadzie 7-mio godzinnego dnia pracy.

Dzisiejsze narady konferencji zamknięte zostały bez powzięcia jakiejkolwiek decyzji, a dalszy ich ciąg wyznaczono na dzień jutrzejszy.

Ręka w rękę

KOMUNIŚCI I NACJONALIŚCI NIEMIECCY.

Berlin, 10 listopada. (PAT.) W ciągu dzisiejszego plenarnego posiedzenia Reichstagu wnioski komunistów i hittlerowców o wyrażenie votum nieufności gabinetowi Rzeszy zostały odrzucone.

W Sejmie Pruskim

Berlin, 10 listopada. (AW). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu pruskiego partja niemiecko - narodowych postawiła wniosek o wyrażenie votum nieufności ministrowi spraw wewnętrznych Grzesińskiemu. Wniosek ten poparły: partja gospodarcza, frakcja polska, voelkische, a w ostatniej chwili przyłączyła się także i niemiecka partja ludowa. Wbrew ogólnemu oczekiwaniu, komuniści oświadczyli, że nie będą głosowali za votum nieufności ministrowi Grzesińskiemu, gdyż partja niemiecko-narodowych postawiła ten wniosek jedynie z tego powodu, że Grzesiński nie wystąpił dość ostro przeciwko bojówkom komunistycznym. Oświadczenie to wywołało konsternację partji prawicowych, gdyż przeszkodziło wytworzeniu kryzysu rządowego, do czego dążyli niemiecko narodowi. Wniosek został odrzucony 211 głosami przeciw 172.

Walki z opozycją w Sowietach trwają

Moskwa. 10 listopada. (PAT.) Urzędowe „Izwiestja" ostrzegają przywódców opozycji Trockiego, Zinowjewa i Kamieniewa, aby nie naruszali jedności partji komunistycznej, w przeciwnym razie zostaną usunięci. „Prawda" domaga się usunięcia wymienionych wyżej działaczy z naczelnych organów partji.

Wyniki wyborów w Grecji

Ateny, 10 listopada. (PAT.). Ministerjum spraw wewnętrznych ogłasza urzędowe dane o rezultatach ostatnich wyborów do Zgromadzenia Narodowego. Republikanie Kafandarisa i Michalakopulusa uzyskali 18 mandatów, unja republikańska Papanastasiu — 165, ludowcy Tsaldarisa i Demerdżisa — 65, liberali Mataxasa — 47, komuniści — 7. Inne grupy — 2 mandaty.

W Rosji sowieckiej jest mniej szkół niż w carskiej

Moskwa, 9 listopada. (AW). Na posiedzeniu, otwierającem sesję wszechzwiązkowego CIKA, po wstępnem przemówieniu przewodniczącego Kalinina, zabrał głos komisarz ludowy oświaty Łunczarskij. Zaznaczył on, iż obecnie ilość szkół na terenie związku sowieckiego, mimo wysiłków, nie została doprowadzona do cyfr przedwojennych. Jednym z najtrudniejszych zagadnień należytego postawienia sprawy rozwoju oświaty jest brak środków finansowych ze strony władz.

W obawie dalszej kompromitacji reakcji niemieckiej

Landsberg, 10 listopada. (PAT.) W procesie kapturowym przeciw Schulzowi i tow., oskarżonym o ciężkie pobicie feldfebla Gedaecke, zaszedł dziś niezwykły wypadek, który w całej prasie odbił się głośnem echem, wywołując żywe komentarze. Przewodniczący trybunału zażądał mianowicie od jednego z zastępców oskarżyciela prywatnego dr. Lewenathala, by tenże zobowiązał się ograniczać w pytaniach swych, zwróconych do świadków tylko do właściwego przedmiotu oskarżenia. W odpowiedzi na to obaj zastępcy oskarżyciela prywatnego złożyli swe mandaty.

Wybuch wulkanu

San Salvador, 10 listopada. (A. W.). W pobliżu miasta nastąpił niesłychanie silny wybuch wulkanu Matagano, z którego strumień lawy wyrzucony jest z niebywałą siłą. Strumień ten o szerokości 400 mtr. zniszczył szereg osiedli. Dotychczasowe wiadomości stwierdzają„ że liczba zabitych wynosi około 80.

Senator zabija senatora w Meksyku

Meksyk, 10 listopada. (PAT.) Wczoraj wieczorem sen. Henshaw zastrzelił w kuluarach Senatu sen. Espinesa.

::o::

— Z Moskwy donoszą: W Dagestanie wybuchło powstanie tubylców, skierowane przeciwko władzy sowieckiej. Władze centralne zarządziły wysłanie karnych korpusów dla stłumienia powstania. Walki trwają.

— B. premjer grecki Venizelos, którego powołania na stanowisko ministra spraw zagranicznych domagali się republikanie, zadeklarował, iż w razie gdyby mu zaproponowano, odmówi przyjęcia stanowiska ministra spraw zagranicznych.

— Cziczerin wyjechał do Odessy, gdzie ma się spotkać z min. Spraw Zagr. Turcji Ruhdi Beyem.

— Briand odbył wczoraj naradę z ambasadorem niemieckim von Hoeschem.

— Na dzień 17 b. m. zwołano posiedzenie komisji głównej parlamentu austrjackiego, na którem między in. ma być uchwalone podwyższenie opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych w Austrji.

— Prezydjum C. K. C. K. W. Z. SRR ratyfikowało sowiecko - litewską umowę, zawartą w dn. 28 września r. b.

— Donoszą z Bozen (Włochy), że na zlecenie rządu włoskiego zostało rozwiązane niemieckie stronnictwo, znane pod nazwą Tyrolska Partja Ludowa. Policja dokonała poszukiwań lokalu stronnictwa i skonfiskowała szereg dokumentów.

Staraniem Komitetu uczczenia Marji Paszkowskiej w sali Tow. Higienicznego, Karowa 31, w piątek dn. 12 listopada 1926 r. o godz. 8 wiecz.

Pan Minister Stanisław Patek, wygłosi odczyt o Japonji (rys historyczny), stosunek do Polski i wrażenia osobiste.

Bilety w cenie od 3 zł. do 50 gr. do nabycia w księgarniach: Robotniczej, Warecka 9, K. Wojnara — Marszałkowska 87, E. Wende i Sp. — Krak. Przedm. 9.

Całkowity dochód z odczytu przeznaczony na cele Komitetu.

Nie wątpimy, że na powyższy odczyt pośpieszą liczne rzesze słuchaczy.

::o::

Ustąpienie p. Pepłowskiego z Polminu

POCZĄTEK KOŃCA KARTELU NAFTOWEGO.

Dowiadujemy się, iż dotychczasowy dyrektor Polminu p. Pepłowski ustępuje. Stanowisko jego ma objąć prof. Pilat.

Z ustąpieniem p. Pepłowskiego należy spodziewać się, iż nareszcie Polmin wystąpi z kartelu naftowego, którego duszą był p. Pepłowski, i tem samem szkodliwy kartel przestanie istnieć.

o::o

NADUŻYCIA w marynarce wojennej

ARESZTOWANIE ŚWIADKÓW.
25-ty DZIEŃ ROZPRAW.

Na początku rozprawy św. **Marszalk** oświadczył, że w czerwcu 1924 r. zgłosił się do niego w Gdyni Bartoszewicz, z prośbą o pożyczkę 1.000 zł. Św. polecił wówczas bankowi warszawsko-gdańskiemu wypłacić tę sumę. B. wziął z banku 2000.... W dniu wczorajszym św. przemilczał ten fakt.... bo o nim zapomniał.

I ten sobie przypomniał.

Św. Erbstein oświadczył, że onegdaj wieczór Marszalk mówił mu o pożyczce udzielonej przez bank B., w wysokości 210 dolarów.

Św. Starzyński rozmawiał w 1923 r. z Bartoszewiczem o kupnie statków bolszewickich, która to tranzakcja nie doszła do skutku.

Św. Krzyżanowski wie tylko, że w 1922 roku Bartoszewicz zajmował się stworzeniem grupy finansowej mającej nabyć kilka statków za sumę 50.000 dol. Inicjatorami byli Marszalk i Erbstein. Spółka nie doszła do skutku.

Św. Bryl b. dyrektor banku warszawsko-gdańskiego mówi raz jeszcze o sprawach pieniężnych Bartoszewicza... których, jednak, właściwie... nie pamięta.

Św. Marszalk, gdy okazano mu weksel wystawiony przezeń Bartoszewiczowi, na sumę 6 tys. dol., weksel poznał.

Pouczanie dla świadków.

Św. Stanisław Kiliński, b. urzędnik P. K. O. na początku lipca r. b. widział u swego przyjaciela, Modzelowskiego odpisy 2 dokumentów, dotyczących sprawy Bartoszewicza. Jeden był zatytułowany: „szczegóły"... drugi zawierał instrukcje dla świadków, posiadał adnotację ołówkiem „prywatne" i był opracowaniem zeznań świadków. Były one przygotowane dla Marszalka, Erbsteina, Bosiackiego, Modzelowskiego i Górskiego. Modzelowski wyjaśnił św., że instrukcje te przygotował „jeden z adwokatów tej bandy".

Św. Modzelowski b. urzędnik P. K. O. otrzymał od osoby, której nazwiska nie chce wyjawić (jako związany słowem honoru), 2 oryginalne dokumenty o których mówił Kiliński. Osoba, która dostarczyła te dokumenty otrzymała je od Miklaszewskiego.

Przy konfrontacji z Modzelowskim, Marszalk, Erbstein i Bosiacki stwierdzają, iż nie otrzymali podobnych dokumentów.

Tajemnicze rewelacje.

Św. Modzelowski stwierdza, że widział sam, jak Miklaszewski doręczał jednemu ze świadków te dokumenty, lecz nie może powiedzieć komu.

Prokurator w tym miejscu oświadcza, że zna nazwisko osoby, której Miklaszewski doręczał dokumenty, jednak nie może wyjawić tego, bez zezwolenia świadka.

Sąd udziela 48 godzin św. Modzelewskiemu na porozumienie się z tą osobą w celu wyjawienia jej nazwiska i tu nagle pan Marszalk.... „przypomina" sobie, że ową osobą, która otrzymała te instrukcje był on sam. Jednakże Marszalkowi dokumenty doręczał nie Miklaszewski, lecz posłaniec, przyniósł mu anonimową kopertę z temi papierami.

Oj ta teściowa.

Sensację prawdziwą wywołuje oświadczenie Marszalka, że dokumenty te dostały się do świadka Modzelowskiego.... przez jego teściową Czerniecką.

Druga sensacja.

Drugą sensacją było oświadczenie prokuratora, iż na kwicie Marszalka, wystawionym Bartoszewiczowi na sumę 6 tys. dol., rzekomo w czerwcu 1924, znajdują się wodne znaki Banku Polskiego, a papier ten wypuszczony został dopiero w jesieni 1924, lub w zimie 1925... Prokurator wnosi o zażądanie ścisłych danych co do tego papieru z min. Skarbu.

Trzecia sensacja.

Dalej prokurator stwierdza, że, mimo zapewnień Marszalka, Erbsteina i Bryla, iż Bartoszewicz nie był ich udziałowcem i wspólnikiem — Bartoszewicz wielokrotnie powierzał Bankowi duże sumy i pobierał z banku prowizje. Prokurator stwierdza, że oddział banku w Gdańsku wypłacał nieraz Bartoszewiczowi pieniądze, że jadnak Centrala banku wysyłała do oddziału swego zaufanego buchaltera, Kapłona, który konta banku „uzgadniał".

Wobec powyższego, prokurator wnosi o wezwanie, w charakterze świadka, dyr. oddz. gdańskiego banku warszawsko - gdańskiego, Gawińskiego i buchaltera tegoż oddziału, Truszczyńskiego.

Św. Bryl, mocno zdenerwowany, oświadcza, że zeznania św. Gawińskiego i Truszczyńskiego będą nie miarodajne, bo obaj oni mają jakieś pretensje finansowe do Centrali banku... Pan Bryl tak się zagalopował, że oświadcza... „przecież przerabianie ksiąg to nie fałszowanie".

Aresztowanie świadków.

Największym ewenementem jednak w dniu wczorajszym było aresztowanie na sali, na wniosek prokuratora, św. Erbsteina, Marszalka i Bryla, za składanie fałszywych zeznań i sporządzenie fałszywego bilansu.

Świadkowie powyżsi wydani być mają prokuratorowi sądu okręgowego.

Dalszy ciąg sprawy w piątek o godz. 9 rano.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

Na Górnym Śląsku

PRZED WYBORAMI DO RAD GMINNYCH.

Na całym Górnym Śląsku wre energiczna akcja wyborcza.

Wszyscy uświadomieni robotnicy głosować będą w dn. 14 listopada na listy P. P. S., jako jedynej partji, która reprezentuje naprawdę interesy rzesz robotniczych!

Tarnów

OBCHÓD LISTOPADOWY.

W sobotę, 6 b. m., odbył się w Tarnowie uroczysty obchód ku czci robotników, zabitych przed trzema laty, na rozkaz rządu Chjeno-Piasta.

O godz. 4-ej po poł. wyruszył z przed Domu Robotniczego pochód, który udał się na cmentarz. Grób poległych udekorowany był zielenią, kwieciem i czerwonemi wstęgami. Na czterech słupach, wokół grobu, płonęły smolne kagańce. Nastrój panował niezwykle uroczysty i podniosły.

Orkiestra Z. Z. K. odegrała marsza żałobnego, chór kolejarzy wykonał żałobne pienia, poczem przemówił tow. Ciołkosz. Zgromadzeni odśpiewali wspólnie nad grobem „Czerwony Sztandar".

Wieczorem, w sali Domu Robotniczego, odbyła się uroczysta akademja. Referat o walkach listopadowych wygłosił tow. Szumski; odegrano sztukę w 6 odsłonach, pod tyt. „Śmierć Okrzei", oraz odbyły się deklamacje i śpiewy.

PRZYWRÓCENIE SAMORZĄDU.

W piątek 5 b. m. komisarz rządowy w Tarnowie, inż. Rypuszyński, w myśl rozporządzenia woj. krakowskiego, przekazał urzędowanie w ręce wiceburmistrza — d-ra Mütza. Zarazem rada miejska, rozwiązana bezprawnie przed 3 laty, została przywrócona w swoje prawa. P. Rypuszyński, który próbował zwołać radę miejską bezprawnie, tytułując się burmistrzem, został zmuszony po konferencji ze starostą do odwołania posiedzenia rady, do zwołania którego uprawniony był jedynie wiceburmistrz, dr. Mütz. Pierwsze posiedzenie reaktywowanej rady odbędzie się w czwartek o godz. 6 wiecz.

Z okazji restytuowania rady, dr. Mütz przesłał telegraficznie podziękowanie posłowi tow. Bobrowskiemu za starania około przyrwócenia samorządu Tarnowowi, a tow. dr. Bobrowski przesłał radzie miejskiej, na ręce d-ra Mütza, serdeczne gratulacje, z powodu zwycięstwa prawa.

Łódź

CENY MAKSYMALNE.

Magistrat uchwalił wprowadzenie cen maksymalnych na przetwory zbóż chlebowych. Cena kilograma mąki pszennej określona została na 88 groszy, chleba pszennego na 1 zł. 20 gr., żytniego pytlowego na 80 gr., pierwszego gatunku na 60 gr., drugiego gatunku i 50 gr. III gatunku. Wreszcie cena żytniego razowego chleba na 50 gr.

Pińczów

KOMISARZ ZIEMSKI CZY OBSZARNIK.

Komisarz Ziemski na powiat Pińczowski, posiadacz 600-morgowego folwarku Grzegocin w pow. Stopnickim, w związku z parcelacją folwarku Seselów w pow. Pińczowskim, na skutek polecenia Okr. Urz. Ziemskiego w Kielcach, przeprowadzał dochodzenia, czy robotnicy rolni są uprawnieni do nadzielenia ziemią.

Po złożeniu wizyty pełnomocnikowi parcelacyjnemu W. Zamylle, komisarz w sposób niezgodny z rzeczywistością przesłał sprawozdanie, że wskutek zniszczenia budynków przez pożar, robotnicy zostali przeniesieni do maj. Kobylniki, a obróbka fol. Seselów dokonywana jest siłami okolicznych gospodarzy. Na zasadzie tego sprawozdania, Okr. Urz. Ziemski zatwierdził plan parcelacyjny, z pozbawieniem robotników parcel.

Pokrzywdzeni, za pośrednictwem Związku, wnieśli odwołanie do Min. Reform Rolnych, oraz zażalenie na komisarza, wójta i kierownika Wydziału Urządzeń Rolnych, którzy dopuścili się poważnych nadużyć służbowych.

Jesteśmy świadkami bezprzykładnego zjawiska! Ministerjum delegowało 5 b. m. Komisję dla zbadania popełnionych nadużyć, w skład której wchodzą właśnie oskarżeni, t. j. komisarz ziemski i wójt, oraz członkowie rady gminnej, którzy otrzymali parcele, zamiast pokrzywdzonych robotników. Podczas badań, komisarza stosował formalny teror, zapowiadając kilkakrotnie robotnikom, że mogą być zwolnieni z pracy od 1.I 1927 roku.

Mimo wysiłków komisarza, stwierdzono protokólarnie, że fol. Seselów był obrabiany przez rob. rolnych, oraz udowodniono, że właściciel odmówił nadzielenia ziemią robotników.

Dwuch natomiast robotników, w obawie utraty pracy, ulegli terorowi, zeznając po myśli właściciela i komisarza.

Domagamy się powtórnego zbadania popełnionych nadużyć przy parcelacji i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Lwów

ZGON PROFESORA.

Lwów. Zmarł we Lwowie dr. Roman Negrusz, prof. fizyki eksperymentalnej na Uniwersytecie lwowskim, autor szeregu prac naukowych z zakresu fizyki.

Sambor

ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY NA URZĄD POCZTOWY.

W poniedziałek, pomiędzy godz. 3 a 4 rano, dokonano niezwykle zuchwałego napadu na urząd pocztowy w Samborze.

W kilka chwil po odjeździe z pod budynku pocztowego wozu na dworzec kolejowy po odbiór poczty, wtargnęło do urzędu przez okno kilku zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery opryszków. W urzędzie znajdowały się dwie osoby: oficjał i urzędniczka. Bandyci obezwładnili oboje, wiążąc ich sznurami, poczem z kasy, stojącej otworem, zabrali pakiety pieniężne, w których znajdowało się 9.000 złotych gotówki i około 2.000 złotych w obcych walutach. Następnie zbiegli tą samą drogą, którą przyszli.

Zarządzony pościg pozostał narazie bez rezultatu.

Kraków

DWIE KOMETY.

Do Krakowskiego obserwatorjum sygnalizowano odkrycie dwuch różnych komet. Pierwsza odszukana została w okolicy gwiazd konstelacji Lwa przez astronoma rosyjskiego Heumina, pracującego w Simeizie na Krymie. Kometa ta zbliża się co 5½ lat do ziemi. Drugą kometę w pobliżu konstelacji Wieloryba odkrył prof. Cornassola dyr. obserwatorjum w Barcelonie. Droga według której krąży ta kometa w przestrzeniach międzyplanetarnych nie została jeszcze przez odkrywcę dokładnie zbadana.

RUCH ROBOTNICZY

ROBOTNICY ELEKTROWNI WARSZ. GROŻĄ STRAJKIEM WOBEC ODMOWY PODWYŻSZENIA ZAROBKÓW WEDLE WSKAŹNIKA DROŻYŹNIANEGO.

Wczoraj odbyło się liczne zebranie robotników Elektrowni, zwołane przez Zarząd Oddziału III-go Związku prac. inst. użyt. publ. w Polsce, celem omówienia sytuacji, wytworzonej odmową Dyrekcji Elektrowni. podwyższenia obecnych zarobków) o 25%, t. j. o tyle, ile wykazała Komisja statystyczna w ciągu okresu od grudnia ub. roku, odkąd zasada regulowania zarobków wedle wskaźnika, została przez Dyrekcję zaniechana. Zebraniu, na które przybyło przeszło 300 osób, przewodniczył tow. Siwicki. Sytuację obecną zreferował przewodniczący Oddziału, tow. W. Kompało, który stojąc na stanowisku uchwalonej w dniu 14 października r. b. rezolucji o gotowości robotników do walki strajkowej o utrzymanie realnych zarobków z grudnia ub. roku, oświadczył, że Dyrekcja kategorycznie odmawia uznania jakiejkolwiek podwyżki, a zwłaszcza przywrócenia realnych zarobków z uwzględnieniem ostatnio wykazanych wskaźników drożyźnianych.

W dyskusji, w której zabiera głos Sekretarz generalny Związku, tow. J. Gonerko, oraz kilkunastu robotników elektrowni, ujawniło się silne rozgoryczenie robotników, wyzyskiwanych przez kapitał francuski, eksploatujący polskich robotników.

Zgromadzeni jednogłośnie uchwalili polecic Zarządowi prowadzenie nadal akcji na terenie Inspekcji Pracy w kierunku skłonienia Dyrekcji Elektrowni do uwzględnienia żądań robotniczych; w razie zaś niepowodzenia na tym terenie, użyć wszelkich środków, nie wyłączając strajku, w celu zmuszenia Dyrekcji do wypełnienia postulatów robotniczych. W tym celu zgromadzeni wezwali Zarząd Związku do zwołania ogólnego zgromadzenia wszystkich pracowników elektrowni dla zadecydowania o formie i terminie akcji strajkowej.

Zgromadzeni jednocześnie stwierdzili, że ilekroć pracownicy Elektrowni zmuszeni byli podejmować walkę w obronie swoich najistotniejszych praw, istniejący na terenie elektrowni, Związek Z. Z. P., walkę tę stara się paraliżować najnędzniejszemi środkami. Wobec tego zgromadzeni uważają dalsze istnienie na terenie elektrowni lilipuciego Związku Z. Z. P. za wysoce szkodliwe i wzywają tę nieliczną grupkę robotników, by w imię własnego dobra, oraz celem zagwarantowania zwycięstwa prowadzonej akcji o podwyżkę zarobków, uznali istnienie jednego klasowego Zw. i przez gremjalne przystąpienie do Związku prac. inst. użyt. publ. w Polsce, zlikwidowali istniejący Związek Z. Z. P.

Sądzimy, że odpowiednie czynniki rządowe, a zwłaszcza Minister Spraw Wewn. uczyni wszystko, by złamać opór kapitału francuskiego i przez zmuszenie Dyrekcji elektrowni do uwzględnienia słusznych żądań robotniczych, odwróci od stolicy widmo zapowiadającego się strajku.

ZATARG Z PRACOWNIKAMI MIEJSKIMI O 13 PENSJĘ.

Jak dowiadujemy się, w związku z zatargiem o 13 pensję, pracownicy miejscy absolutnie nie przyjmą uchwały Magistratu, przyznającej im tylko 67%. W dniu 28 października minister Spraw Wewn., gen. Składkowski, oświadczył delegacji Związku Pracowników Użyt. Publ., że otrzymają z jego polecenia całą 13 pensję. Pracownicy użyteczności publicznej opinję tę przyjęli do wiadomości. Niezależnie od tego, na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej klub P. P. S. wystąpi przeciwko zamiarom Magistratu.

***

Delegaci Zw. prac. inst. użyt. publ. Oddział Warszawa II, uchwalili na posiedzeniu w dn. 10. b. m., rezolucję, która domaga się z całą stanowczością wypłacenia pracownikom miejskim przez Magistrat całej 13 pensji (a nie 67% tej pensji), oraz stwierdza, że Magistrat złamał uchwałę Rady miejskiej z dnia 20.III 1924 r., przyjmując na kat. XIV płac pracowników, którym należy się kat. XI wzgl. XII.

Ponieważ stanowisko Magistratu narusza w sposób niebywały nabyte prawa robotników miejskich — Delegaci uchwalają przystąpić do najenergiczniejszej akcji obronnej, nie wyłączając strajku, na każde wezwanie Zarządu Związku prac. instyt. użyt. publ.

ZAPOMOGI DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W LISTOPADZIE.

Min. Pracy i Op. Społ. wyasygnowało na zapomogi dla pracowników umysłowych, pozbawionych pracy, na m. listopad 450.000 zł., tyleż, ile w październiku. Z sumy tej Warszawa otrzyma zł. 85.800 (w październiku 96.000 zł.), Łódź zaś 95.000 zł. (w ub. miesiącu 110.000 zł.).

UMOWA ZBIOROWA W ZAKŁADACH ELEKTROTECHNICZNYCH.

Po kilku konferencjach, odbytych pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy, inż. Bohuszewicza, zawarto umowę zbiorową, obejmującą przedsiębiorstwa, zajmujące się zakładaniem instalacji siły i światła. Umowa ta weszła już w życie i obowiązuje na przeciąg jednego roku. O ile drożyzna wzrośnie w tym czasie więcej, niż o 17½% (cyfra kompromisowa), pracownicy będą mieli prawo do rewizji swych uposażeń. Omawiana umowa przewiduje szczegółowe stawki uposażeń poszczególnych kategorji pracowników.

STAN BEZROBOCIA W WARSZAWIE.

Według danych P. U. P. P. w Warszawie, w okresie od 3 do 6 listopada włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 14.400 osób, w tej liczbie pracowników umysłowych było 4200. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym, ogólna liczba bezrobotnych nieznacznie się zmniejszyła (o 90 osób) w grupach metalowej, włókienniczej i robotników niewykwalifikowanych. Liczba pozostających bez pracy pracowników umysłowych pozostała bez zmiany.

W okresie sprawozdawczym wysłano, jako kandydatów do pracy, 380 osób, w tej liczbie pracowników umysłowych 88, otrzymało pracę 184 osoby, w tej liczbie 38 pracowników umysłowych.

Poszukujących pracy było w ewidencji urzędu 12.164 osób, w tem mężczyzn 8.600, kobiet 3.564 (w tej liczbie pracowników umysłowych 3.859.

O CAŁKOWITE URUCHOMIENIE ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH.

Jak się dowiadujemy, Rząd prowadzi konferencję z Dyrekcją Zakładów Żyrardowskich, w sprawie całkowitego uruchomienia tych zakładów. W chwili obecnej, na ogólną liczbę blisko 6000 robotników, jaką te zakłady zatrudniały, pracuje przeszło 1500.

ZLIKWIDOWANIE ZATARGU W FABRYKACH JUTOWYCH W CZĘSTOCHOWIE.

Dn. 10 b. m. odbyło się w Min. Pracy posiedzenie Komisji rozjemczej w sprawie zatargu w fabrykach jutowych w Częstochowie. Na posiedzeniu tem doszło do porozumienia, przyczem zgodzono się na podniesienie zarobków o 7%. Robotnicy, którzy pracowali w fabrykach: Stradom, Warta i Gnoszyn, w ogólnej liczbie 4000, wrócili do pracy.

Z życia partji.

W czwartek dn. 11 b. m.

N. Bródno. Godz. 5, Syrokomli 22, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Jerozolima. Godz. 7, Chłodna 41, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Tramwajowa Org. PPS. Godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, posiedzenie komitetu.

DO WSZYSTKICH KOMITETÓW DZIELNICOWYCH WARSZ. ORGANIZACJI P. P. S. I ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S., prosi Komitety Dzielnicowe P. P. S. i Związki Zawodowe o zwrot niezużytych numerków (dwójek) do lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) od godz. 10 do 1 i od 5 do 7.

W piątek, dnia 12 b. m.

Dzielnica Praska, o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Powiśle. Godz. 6, Solec 68, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Powązki. Godz. 7, Okopowa 30, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło gazowni „Wola". Godz. 7, Wolska 44, zebranie Koła.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się ogólne zenie członków.

Ruch kult-oświatowy

Z. N. M. S. Koło Samokształceniowe. Zebranie organizacyjne odbędzie się o godz. 7 wiecz. w lokalu TUR. Al. Jerozolimskie 6. Na porządku dziennym: 1) Sprawy organizacyjne, 2) Odczyt tow. Janiszewskiego n. t. „Manifest finansistów".

Z. N. M. S. Walne zebranie Środowiska Warszawskiego w niedzielę 14 b. m. o godz. 10 rano w lokalu TUR. Al. Jerozolimskie 6. Na porządku dziennym: sprawozdanie ustępującego Zarządu i wybory nowego, sprawy wydawnicze, walka z opłatami i szereg innych.

Posiedzenie plenarne Komitetu Wykonawczego Zw. Niezależnej Młodz. Socjalistycznej z udziałem członków K. W. z prowincji odbędzie się 14 b. m. o godz. 11 r. w sali O. K. R. PPS. Al. Jerozolimskie 6.

Przeciwko opłatom akademickim

Wczoraj przedstawiciele wiecu Centrali Ak. Bratnich Pomocy tow. Stan. Niemyski i p. Wł. Górski zwrócili się do p. Rektora Uniw. Warsz. i zapytywali, czy ze względu na rozpoczętą walkę ogółu akademickiego przeciwko antykonstytucyjnym opłatom nie uważa za wskazane przedłużenie terminu płacenia czesnego na wydz. lekarskim, przyrodniczym i weterynarji do 19 b. m. Termin powyższy na wymienionych wydziałach upływa bowiem 12 b. m., podczas kiedy CABP ma polecone rozpoczęcie akcji przeciwko opłatom najpóźniej 15 b. m. P. Rektor oświadczył, iż uchwały ostatniego wiecu CABP nie są dla niego miarodajne ze względu na mały procent uczestników wiecu i terminu płacenia czesnego na wydziałach lekarskim, przyrodniczym i weterynarji nie przedłuży, albowiem jest związany odpowiednią uchwałą Senatu Uczelni, określającą termin na 12 b. m.

Zycie gospodarcze.

JESZCZE JEDEN KARTEL!

W swoim czasie rozpadł się syndykat cementowni, który grasował na terenie b. Kongresówki. Wynikiem rozpadnięcia się syndykatu był spadek cen cementu.

Obecnie właściciele cementowni znowu zabiegają o stworzenie kartelu cementowego, który objąłby całą Polskę.

Czynniki decydujące, jeśli im naprawdę zależy na umożliwieniu i ożywieniu ruchu budowlanego, powinny jaknajkategoryczniej przeciwstawić się powstaniu nowego spisku na kieszenie konsumentów.

NIEPORZĄDKI W MONOPOLU SPIRYTUSOWYM.

Przeprowadzone z ramienia Min. Skarbu dochodzenia w Dyrekcji Monopolu Spirytusowego wykazały niewłaściwości, popełniane przy dostawach laku. Komisje odbiorcze niezawsze stosowały się do warunków, zatwierdzonych w odnośnych umowach.

W wyniku dochodzeń Min. Skarbu zarządziło zmianę na stanowisku naczelnika wydziału gospodarczego w Dyrekcji Monopolu Spirytusowego.

Obrót ogólny na giełdzie walut wyniósł wczoraj przeszło 400.000 dolarów. Całe zapotrzebowanie pokrył wyłącznie Bank Polski. Dewizy na New-York notowano bez zmiany 9.00, dolary w gotówce 8.99. W grupie dewiz europejskich obniżył się Paryż z 29.45 na 29.00, Londyn z 43.70 na 43.69, nieco wyżej notowano Zurych. Inne waluty i dewizy zmian nie wykazały. W obrotach prywatnych utrzymały się dolary na wczorajszym poziomie 9.01 i pół. Ruble złote notowano 4.79, za 100 rub. złotych płacono 53.10.

Na giełdzie akcyjnej panowała początkowo tendencja słaba, jednak pod koniec zebrania kursy wszystkich papierów, pod wpływem wzmożonego popytu, wzmocniły się.

Z sądów.

W związku z obchodem ósmej rocznicy uzyskania pełnej niezawisłości, wyznaczonej na dzień 11 b. m. Minister Sprawiedliwości, licząc się z przeszkodami natury technicznej, zarządził, że w bieżącym roku w drodze wyjątku mogą się odbywać w ten dzień rozprawy karne, których odroczenie spowodowałoby poważniejsze szkody dla Skarbu lub stron, a także winny się sporządzać w tym dniu protesty weksli.

Sprawa red. Wieniawy-Długoszowskiego.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy warszawski rozpatrywał sprawę red. czasopisma „Walka", Wieniawy-Długoszowskiego, oskarżonego o nieposzanowanie władzy.

Red. Długoszowski, w art. p. t. „Kobiety w więzieniu puchną" ostro krytykował naczelnika więzienia grodzieńskiego.

Sąd okręgowy skazał red. Wieniawę-Długoszowskiego na 2 miesiące więzienia za nieposzanowanie władzy.

Lekarz, oskarżony o spowodowanie śmierci chorej

W Częstochowie stanowisko naczelnego lekarza Kasy Chorych piastuje, dr. Stefan Purski, którego sprawę wczoraj rozpatrywał sąd apelacyjny.

Raja Ryfka Abramowicz pracownica krawiecka, nagle zaniemogła; gorączka przekroczyła odrazu 39°. Mąż chorej udał się do Kasy po lekarza. Aliści dr. Purski oznajmił, że chora musi przyjść do ambulatorjum sama... bo nie jest tak bardzo chora. Chorej się pogorszyło, więc z kolei udała się po doktora jej siostra. Dr. oświadczył, że przyśle kontrolera... i przysłał 19-letniego gońca Kasy, który oświadczył „jeszcze bardziej chore przychodzą do ambulatorjum". Na wezwanie koleżanki chorej, lekarz też nie zareagował.

Chora umarła. Śledztwo i ekshumacja zwłok ustaliły, że cierpiała ona na płuca a śmierć spowodowana została ostrym zapaleniem oskrzeli.

Piotrkowski Sąd Okręgowy skazał Purskiego na 7 dni aresztu, sąd apelacyjny go uniewinnił.

KRONIKA

STAN POGODY.

W Zakopanem wczoraj było chmurno, temperatura rano 8°, najniższa w nocy 7°, najwyższa onegdaj 15°.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 12°7, najniższa 4°2.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: rankiem mglisto, w ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane, na południowym zachodzie kraju, w pozostałych okolicach dość pogodnie. Słabe wiatry z kierunków południowych. Temperatura mało zmieniona, naogół dość ciepło.

Rada Miejska. Z powodu uroczystego obchodu rocznicy Niepodległości Polski w dniu 11-go listopada, przypadające na ten dzień posiedzenie Rady Miejskiej nie odbędzie się.

Następne posiedzenie Rady wyznaczone zostało na czwartek 18 listopada r. b.

Sklepy w czwartek. Dowiadujemy się, że władze administracyjne, nie posiadając odpowiednich uprawnień ustawowych, nie zakazują otwierania sklepów w czwartek, zalecają natomiast obchodzenie omawianego dnia, jako dnia świątecznego, zaznaczając, iż w godzinach rannych, podczas nabożeństwa, sklepy winny być zamknięte.

Ziemski Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie (ul. Grzybowska 45 róg Żelaznej) komunikuje, że w dniu 13 listopada 1926 r. będzie przeprowadzona w lokalu Urzędu rekrutacja robotników do górnictwa i przemysłowych oraz tokarzy metalowych i ciągaczy drutu na wyjazd do Francji.

Zainteresowani robotnicy winni się zgłosić do Urzędu punktualnie o godz. 8.30 rano (13.XI) z dowodami: legitymacją poszukującego pracy, dowodem osobistym z fotografją lub wyciągiem z ksiąg ludności stałej z fotografją i książeczką wojskową. Robotnicy w wieku poniżej lat 26 muszą przedstawić zezwolenie z PKU.

„Tydzień Akademika" — czwartek. Oprócz codziennej sprzedaży losów loteryjnych, koncertów orkiestr na Pl. Saskim i audycyj radjowych, zabaw na Pl. Żelaznej Bramy, odbędzie się dziś wielki raid cyklistów na udekorowanych rowerach po mieście. Raid przejedzie najruchliwszemi ulicami miasta. Jak codziennie ukaże się o godz. 5-ej popoł. Nr. 7 dziennika „Hallo, Hallo".

Bal Maskowy Akademicki dn. 13.XI zapowiada się interesująco. Początek o godz. 12-tej w nocy.

Szkarlatyna. Ogólna ilość chorych na szkarlatynę w szpitalach warszawskich wynosiła we wtorek 659 osób. W ciągu tego dnia przybyło 19 nowych chorych, razem więc było 678 osób. Z tego wyzdrowiało w omawianym dniu 23, zmarło 4, na środę pozostało tedy 651 osób, t. j. o 8 mniej, niż na dzień poprzedni.

Spis poborowych rocznika 1906. W czwartek, 11 listopada, w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1906, winni stawić się w urzędzie przy ul. Daniłowiczowskiej 1, mieszkańcy IV komisarjatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od L do Z.

ROZMAITOŚCI

POWIEŚĆ Z ŻYCIA FRYDERYKA EBERTA. Nakładem Friesena w Bremie ma się wkrótce ukazać niezmiernie ciekawa powieść, zawierająca dzieje życia zmarłego przed niespełna 2 laty pierwszego Prezydenta Republiki Niemieckiej, tow. Fryderyka Eberta. Autorem powieści jest Emil Felden, przyjaciel osobisty Eberta. Książka ma być przeglądem zjawisk, które doprowadziły do rewolucji 1918, i zawierać będzie niejako historję socjaldemokracji niemieckiej od początku niemal jej założenia aż do śmierci Eberta.

FASZYŚCI I MONARCHIŚCI FRANCUSCY MIĘDZY SOBĄ. Jednym z luminarzy „Action Francaise", organu monarchistów francuskich, był w ciągu prawie ćwierćwiecza p. Valois, jeden z teoretyków monarchizmu.

Ale pewnego dnia Valois założył własne pismo p. t. „Le nouveau siècle", w którem zaczął głosić teorję i sławę faszyzmu. Od tego czasu, mianowicie od końca r. ub. panuje nieustanna wojna między monarchistami a faszystami. Trzy razy w tygodniu Leon Daudet (Dode) znany paszkwilant monarchistyczny, obrzuca błotem swego długoletniego kolegę i przyjaciela Valois, nazywając go m. in. konfidentem policji, zausznikiem Brianda i t. p. Valois nie pozostaje mu dłużny i zarzuca monarchistom, że podczas wojny unikali frontu i „dekowali się" na tyłach. „Dyskusja" przybrała takie formy, że obie strony grożą sobie wzajemnie mordobiciem, jako ostatnim „argumentem".

Ale wszelkie różnice natychmiast idą w zapomnienie, gdy trzeba wysługiwać się kapitałowi, lub wziąć w obronę łajdactwa Mussoliniego.

CURIOSA FRANCUSKIE. W oknie wystawowem pewnego składu przedmiotów kościelnych na południu Francji wystawiono następującą reklamę:

„Najlepsze wykonanie. Święta Marja z oświetleniem wewnętrznem i muzyką. Jeden z księży przechodząc robi uwagę: w ten sposób zabija się wiarę w cuda. A drugi na to: Wcale nie. Ja dokonam tem cuda u moich wieśniaków".

Na przedmieściu Paryża umiera burmistrz. Nazajutrz widnieje na bramie następujące ogłoszenie: „Śmierć burmistrza. Uprasza się każdego, by czekał, aż na niego nadejdzie kolej".

Raport kontrolny oficerów. W piątek, 12 listopada, w kolejnym dniu raportu kontrolnego, winni stawić się oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia, urodzeni w r. 1887 i 1888, zamieszkali w komisarjatach 6, 8, 9, 11, 13, 16, 19, 20, 21, 22 i 23 — w PKU. Nr. 2 przy ul. Olszowej Nr. 9 na Pradze.

Zebrania kontrolne. W czwartek, 11 listopada, w kolejnym dniu zebrań kontrolnych dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, winni stawić się: przynależni do PKU. Nr. 1 — zamieszkali w III komisarjacie P. P., urodzeni w r. 1893, nazwiska których rozpoczynają się od A do F włącznie — w komisji kontrolnej Nr. 1 (koszary 21 p.p. w Cytadeli), zam. w IV kom., ur. w r. 1893 (nazwiska od G do K) — w komisji Nr. 2 (koszary 30 p.p. w Cytadeli), zam. w VII kom., ur. w r. 1891 (nazwiska od M do R) — w komisji Nr. 3 (koszary zakładu mundurowego w Cytadeli), zam. w V kom., ur. w r. 1894 (nazwiska od W do Z) — w komisji Nr. 4 (Ciepła 32), 2) przynależni do P. K. U. Nr. 2, zam. w VI kom., ur. w r. 1899 (tylko ci, którzy w r. 1925 i 1926 nie odbyli ćwiczeń w rezerwie i nie stawili się do raportu, względnie zebrań kontrolnych — w komisji Nr. 1 (koszary dyonu samochodowego, ul. Konwiktorska 3), zam. w VIII kom. ur. w r. 1901 (tylko ci, którzy nie stawili się do raportu, względnie zebrań kontrolnych) — w komisji Nr. 2 (koszary art. konnej, ul. Huzarska), zam. w XI kom., ur. w r. 1893 (od K do P) — w komisji Nr. 3 (koszary I p. szwoleżerów, ul. Ułańska), zam. w XVI kom., ur. w r. 1894 (od L do Z) — w komisji Nr. 4 (koszary I p. lotniczego na lotnisku w Mokotowie), wreszcie 3) przynależni do PKU. Nr. 3, zam. w XV kom., ur. w r. 1891 (od A do K) — w komisji Nr. 1 (lokal PKU., ul. Szeroka 3, pokój Nr. 3). Powyższe zebrania kontrolne odbędą się w czwartek, mimo dnia świątecznego.

Uroczystość otwarcia bibljoteki Oddziału Warsz. Ligi Morskiej i Rzecznej. W dn. 11 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu Oddziału Warsz. (Plac Napoleona 6 m. 4) nastąpi uroczyste otwarcie bibljoteki Oddziału.

Posiedzenie Wydziału III-go Tow. Naukowego Warszawskiego odbędzie się we czwartek o godz. 8-ej wieczorem w sali głównej gmachu Tow. przy ul. Śniadeckich Nr. 8.

Odczyt o Lidze Narodów. W czwartek, dn. 11 b m., o godz. 8-ej wiecz., odbędzie się w lokalu Towarzystwa Ekonomistów, Jasna 19, odczyt, organizowany przez Polskie Ak. Koło Przyjaciół Ligi Narodów w Warszawie, n. t. „Geneza i istota Ligi Narodów". Prelegentem będzie p. St. Bukowiecki, prezes Prokuratorji Generalnej. Po odczycie dyskusja. Wstęp dla akademików bezpłatny.

TEATR I MUZYKA

Teatr Wielki. Dziś wiecz. z okazji święta 11 Listopada, odbędzie się galowe przedstawienie na które bilety sprzedawane nie będą. Na widowisko składają się: prolog „Strasznego dworu"; kilka odsłon „Pana Twardowskiego", oraz historyczny obraz Unji Lubelskiej z Joteykowskiego „Zygmunta Augusta".

Jutro „Halka".

Teatr Narodowy. Codziennie „Król Edyp".

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Nasza żoneczka"

Teatr Mały. Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia Wyspiańskiego „Klątwa". W sobotę premjera komedji Sarmanta „Najpiękniejsze oczy w świecie".

Teatr Polski. Codziennie „Dzieje Grzechu", Żeromskiego.

Teatr Niewiarowskiej. Dziś „Księżniczka Ilica".

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. Codziennie „Kawiarenka" Tristana Bernarda.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja ...„a tymczasem pod łóżkiem..."

Perskie Oko. Codziennie „Dzieje... Śmiechu".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś krotochwila A. Bissona „Bandyci".

Teatr Fredry. Codziennie „Mój bobuś".

Teatr Olimpia. Dziś „Lot Warszawa—Tokio—Kłaki — Dudy".

Cyrk. Codziennie urozmaicony program.

Ku czci Chopina. Znakomity odtwórca dzieł Chopina, Aleksander Michałowski, wystąpi z własnym recitalem w sali Tow. Higienicznego dnia 14 b. m. (niedziela) t. j. w dniu odsłonięcia pomnika genjalnego naszego muzyka.

Program zawiera między innymi fantazję F-moll, 2 polonezy, szereg mazurków i nokturnów.

Bilety w księgarni Gebethnera i Wolfa, Sienkiewicza 9.

Jubileusz Filharmonji. Na jutrzejszej piątkowej uroczystości jubileuszowej w Filharmonji obecny będzie p. Prezydent Rzplitej. Uroczystość wypełni program, poświęcony muzyce polskiej. Usłyszymy „Oświęcimów" Karłowicza, trzecią symfonję Karola Szymanowskiego, Koncert fortepianowy Ludomira Różyckiego, oraz pieśni Henryka Melcera i Karola Szymanowskiego. Odtwórcami będą: orkiestra pod dyrekcją Emila Młynarskiego i Grzegorza Fitelberga, prof. Józef Turczyński, oraz artyści śpiewacy p.p. Stanisława Szymanowska i Adam Dobosz.

Koncert pianisty Szpinalskiego. Dnia 11 b. m. o godz. 8.15 wiecz. wystąpi poraz pierwszy po powrocie z Paryża, w sali Konserwatorjum, pianista p. Leopold Szpinalski. W programie Beethoven, Chopin, Szymanowski, Debussy i inni.

—o::o—

Z Radjostacji Warszawskiej.

na dzień 11 listopada 1926 roku.

15.00—15.15 Komunikat gospodarczy.

17.00—17.25 Odczyt p. t. „Kwiaty cebulkowe" wygłosi prof. E. Jankowski (Dział: Rolnictwo).

17.30—17.45 Komunikat rolniczy.

18.00—19.00 **Uroczysta audycja z okazji Święta Narodowego.** Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. J. Dworakowski (dyrekcja), S. Znicz (śpiew), E. Wojakowski (flet) i prof. L. Urstein (akompanjament).

19.00—19.25 Odczyt Andrzeja Struga.

19.30—19.45 Przemówienie Marszałka Józefa Piłsudskiego.

20.30—22.00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Powiększona orkiestra P. R. prof. J. Oziminski (dyrekcja), warszawski zespół tow. śpiewaczego „Harfa", p. W. Wermińska, art. Opery Warszawskiej i prof. L. Urstein (akompanjament).

—o::o—

Z teatrów świetlnych.

Kino Filharmonja. „Kurjer Carski" z Możuchinem i Kovanko.

Kino Stylowy. „Złodziej z Bagdadu".

Kino Apollo. „Zięciowie w opałach" z Pat i Patachon.

Kino Colosseum. „Najukochańsza żona Maharadży".

Kino Palace. „Trędowata".

Kino Wodewil. „Hrabina z Texasu".

Kino Splendid. „Morderstwo".

Kino Pan. „Baletnica" i „Zabawa w miłość".

Kino Corso. „Upiór w Operze".

Kino Światowid. „Serca ze stali".

Kino Nowości. „Za głosem serca".

—::o::—

ZE SPORTU

Dzisiejsze zawody lekkoatletyczne.

Dziś dnia 11 b. m. o godz. 15 odbędą się ostatnie zawody lekkoatletyczne w sezonie. Na zawodach tych Freyer (Polonia) zaatakuje rekord polski na 10 klm. należący obecnie do Łukaszewicza (36 : 06.2). Pozatem odbędzie się dokończenie zawodów „na odznakę PZLA", zorganizowanych przez WOZLA.

SUKCESY POLSKICH TENNISISTÓW WE FRANCJI.

W wielkim międzynarodowym turnieju tennisowym o puhar Gaulta biorą udział dwaj znakomici tennisiści polscy Kleinadel i Czetwertyński.

Kleinadel, będący w doskonałej formie zakwalifikował się po szeregu zwycięstw do półfinału, w którym uległ Borotrze 6 : 3; 3 : 6; 1 : 6. W grze podwójnej para Kleinadel-Buzelet została pokonana dopiero w półfinale przez parę Lacoste-Bossus. W grze mieszanej para des Iandes i Kleinadel weszła do półfinału, gdzie spotka się z parą Besneras i Borotra.

Mistrz polski Czetwertyński został pokonany w ćwierćfinale przez znanego tennisistę francuskiego Denis-Iaurent.

Prasa francuska podnosi z uznaniem wysoką klasę polskiego tennisa, wróżąc mu piękną przyszłość.

WYPADKI

OMDLENIE Z GŁODU.

Na ul. Rysiej przed domem Nr. 2, gdzie mieści się kuchnia dla bezrobotnych, omdlała z głodu służąca bez zajęcia, 22-letnia Regina Buksówna, zamieszkała w Sielcach. Lekarz Pogotowia, po zastosowaniu odpowiednich środków, przewiózł ofiarę głodu do 8 komisarjatu.

DRAMAT NA TLE MIŁOSNEM.

Ubiegłej nocy zdarzył się w Grodzisku pod Warszawą dramat, który zakończył się śmiercią 2-ch osób. W sprzeczce, jaka wynikła między robotnikiem fabryki „Ursus" Władysławem Zawadzkim, a plutonowym 36 pułku piechoty z Warszawy Stanisławem Sosnowskim, ten ostatni strzałem z rewolweru ranił ciężko w głowę Zawadzkiego, następnie zaś strzelił sobie sam w skroń. Obydwaj w stanie ciężkim zostali przewiezieni do szpitala w Grodzisku, gdzie wkrótce zmarli. Powodem sprzeczki, która była bezpośrednią przyczyną zabójstwa i samobójstwa był fakt utrzymywania zbyt bliskich stosunków przez Sosnowskiego z żoną Zawadzkiego.

ARESZTOWANIE 2 DELEGATÓW MIĘDZYNARODÓWKI MŁODZIEŻY KOMUNISTYCZNEJ W WARSZAWIE.

Polska Ajencja dziennikarska donosi:

Władze bezpieczeństwa publicznego zatrzymały dn. 7 b. m. Roberta Granita, lat 23, rzekomo mieszkańca Będzina. Znaleziono przy nim materjał informacyjno - dyskusyjny, wydany przez Kom. Centr. Komunistycznej Partji Polskiej. Po szczegółowem badaniu, okazało się, iż faktyczne nazwisko Granita jest Josek Mincmacher, rodem z Mławy. W 1920 r., w czasie zajęcia Mławy przez bolszewików, Granit vel Mincmacher wstąpił do komitetu rewolucyjnego i otrzymał stanowisko sekretarza bolszewickiej milicji, poczem przedostał się do Prus Wschodnich, a następnie do Moskwy. Po IV kongresie Młodzieży Komunistycznej, który odbył się w Moskwie w 1924 r., Mincmacher vel Granit został wysłany za fałszywym paszportem, na nazwisko Alojzego Brenera, do krajów zachodnich: Czechosłowacji, Polski i Niemiec. W Czechosłowacji był więziony przez 8 miesięcy. Następnie, na skutek interwencji poselstwa sowieckiego w Pradze, został zwolniony z więzienia i otrzymuje paszport rosyjski, z prawem wyjazdu do Rosji. Tymczasem w październiku ukazał się on znowu na bruku warszawskim.

Przy aresztowanym znaleziono gotówkę w dolarach i guldenach gdańskich, oraz paszport na nazwisko Roberta Granita. W Warszawie mieszkał on niemeldowany, przy ul. Pawiej Nr. 92.

Dochodzenie doprowadziło do aresztowania towarzysza Granita-Mincmachera-Brenera, który również przebywał w Warszawie, pod fałszywym dowodem osobistym, na nazwisko Artura Naglera, rzekomo mieszkańca Pińska. W czasie dochodzenia ustalono, że Nagler właściwie nazywa się Markus Ajzenszer, lat 23 i pochodzi ze Stryja, obecnie zaś przyjechał do Polski również jako delegat międzynarodówki młodzieży komunistycznej. Ajzenszer był poszukiwany przez sąd okręgowy w Stryju za działalność komunistyczną na tamtejszym terenie. Obu aresztowanych osadzono w więzieniu śledczym, do dyspozycji prokuratora sądu okręgowego w Warszawie.

Utonięcie. Z lewego brzegu Wisły wprost ul. Rybaki skoczyła do Wisły w zamiarze pozbawienia się życia Feliksa Iwanowiczowa, chora umysłowo, zamieszkała z mężem przy ul. Kościelnej Nr. 7. Na alarm przechodniów niezwłocznie przyjechali łodzią st. posterunkowy Roman Zaborski oraz posterunkowi: Leon Błaszkiewicz i Wacław Kaczkowski — z komisarjatu wodnego. Po czterogodzinnych poszukiwaniach, funkcjonarjusze komisarjatu wodnego wydobyli zwłoki denatki, poczem z polecenia prokuratora przesłano je do prosektorjum przy ul. Oczki.

Nagły zgon. W przytułku noclegowym przy ul. Dzikiej Nr. 62, zmarł nagle z niewiadomej przyczyny 35-letni Józef Rachmaniak, bezrobotny. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Przejechanie. Na rogu ul. Dzikiej i Dzielnej woźnica, Jan Matecki (Nowolipki 75), spadł z wozu na którym jechał i dostał się pod koła, które przejechały go. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie dwuch żeber i dwie rany tłuczone na głowie. Po opatrunku poszwankowanego przewieziono do domu.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.